Nr. 189. Piątek, 20 Sierpnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 13 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. -- Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. -- h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować generała piechoty, Franciszka Hötzendorf-Conrada, szefa sztabu generalnego dla całej siły zbrojnej, pułkownikiem - właścicielem 39 pułku piechoty.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta, dr. Franciszka Bujaka, nadzwyczajnym profesorem polskiej i ogólnej historyi ekonomii na Uniwersytecie w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej prywatnemu docentowi w Szkole politechnicznej we Lwowie, starszemu radcy leśnictwa Kazimierzowi Tarłowskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora tej Szkoły.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Tadeusza Cieńskiego, właściciela dóbr w Drohiczówce, na prezesa, a dr. Adama Głażewskiego, właściciela dóbr w Chmielowej, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zaleszczykach.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór ks. Witolda Czartoryskiego, właściciela dóbr w Pełkiniach, na prezesa Rady powiatowej w Jarosławiu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistego nauczyciela w państwowem gimnazyum w Gorlicach, Emiliana Wyrobka, nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

P. Minister robót publicznych zamianował następujących dyrektorów przemysłowych zakładów naukowych, dyrektorami państwowych szkół przemysłowych w VII. klasie rangi *ad personam*: dyrektora szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem Stanisława Barabasza i dyrektora zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach Karola Bily'ego.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu, Józefowi Płoszewskiemu w Tarnowie, posadę starszego zarządcy pocztowego w urzędzie pocztowym w Tarnowie 2.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła starszego kontrolora pocztowego, Gustawa Storcha, z Tarnopola do Stryja.

Stanisław Koerber, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Sierszy, złożył dnia 3 sierpnia 1909 przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 sierpnia 1909 l. XVII 4678/46 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych ze względu na obecny stan zarazy wścieklizny u psów w kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 sierpnia.

Z sytuacyi.

Wczoraj — jak zawsze w dzień Urodzin Najj. Pana — odbyła się w Wiedniu Rada gabinetowa, o której wydano następujący komunikat:

Rada ministeryalna obradowała nad programem sesyi, jakie mają odbyć w jesieni rozmaite ciała parlamentarne. Oświadczenie, jakie P. Prezes gabinetu otrzymał od Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego o przebiegu i rezultacie konferencyi przywódców klubów, jakoteż podane już do wiadomości publicznej głosy osobistości politycznych, były szczegółowo dyskutowane i rozważane. Rada ministeryalna była zapatrywania, że jest rzeczą pilną i konieczną, by podjęcie pracy parlamentu stało się możliwe w jak najbliższym terminie. Jednomyślnie wyrażono przekonanie, że dalsze trwanie stosunków, które doprowadziły do zamknięcia ostatniej sesyi Rady państwa, czyni ujmę powadze i znaczeniu Izby posłów i że Rząd, który pragnie widzieć silny, na przekonaniu ludowem oparty parlament, musi mieć żywy interes w tem, aby jak najszybciej dokonał się powrót do uporządkowanych i normalnych stosunków parlamentarnych.

Rada ministeryalna rozważyła też, że obecnie zwołanie Rady państwa, jeśli nie będą towarzyszyły mu wszelkie rękojmie powodzenia, w razie niepowodzenia, wpłynie niekorzystnie na obrady przyszłej sesyi Rady państwa i ewentualnie na przebieg sesyj sejmowych. Na takie niebezpieczeństwo nie można wystawiać losów ciał parlamentarnych bez dalszego namysłu. Jeżeliby przy znanych wypadkach stosunki austryackiej Izby posłów udało się wyłączyć od złowrogich akcydensów, to wymaganą jest odpowiednia rękojmia dla spokojnego i owocnego przebiegu, gdyby w takim czasie miano podjąć prace wspomnianej Izby. Takie, chociażby tylko stosunkowe rękojmie, wydawały się Radzie ministeryalnej niemożliwemi i dlatego przeważyło przekonanie, że raczej rozpocząć należy rzeczowe i polityczne przygotowanie. Bezpośrednio należy rozpocząć przygotowania takie, rzeczowe i polityczne dla sesyi sejmowych. Specyalną uwagę zwraca Rząd na przygotowania dla sesyi Sejmu czeskiego, ponieważ jest zdania, że zbliżenie się stronnictw na terenie tego

---

Maciej Wierzbiński.

LEKCYA ETYKI.

(Dokończenie).

— Pudzies ś niom? — spytała obyta z monologami autora Jantka, przechodząc do zajmującej ją kwestyi.

— Ani mi się nie śni!

Jasność oblała twarz dziewczyny.

— Lubis-ty trosecke ten dziewcyne?

— Ah, lubię ją dosyć, przenoszę o wiele nad inne. Ma prześliczne oczy, jak tom poezyj. Zresztą zdolna; ma talent, zapał, nie źle maluje, ale....

— Kulawo.

— Strasznie ułomna, chuderlawa, schorowana.

— Takiś ty to! Juz nawet haw kulawym dzieuchom psewrocos po głowach!

— Na to tylko mają głowy, — dowcipkował Lucyan — aby mężczyźni im w nich przewracali. Na nic innego!

— Ha! ha! — zaśmiała się Jantka i po chwili rzekła, opłatając go miłosnemi wejrzeniami: Prowda bo prowda, bez twój hyr [1]) serca dzieuwuch strasznie k'tobie se obracajom....

Stała pod ścianą ze skrzyżowanemi na plecach ramionami, wyprostowana jak ułan, rosła, ponętna, dzika kozica i zadowolenie sytej miłości własnej grało w niej na nutę zbójecką. On ją lubował ponad wszystkie wzdychające damy, z nią nie znał śpasów, przy niej spowiadał się ze wszystkiego co miał na sercu. Kochał ją nie bez lato, nie bez zime, ino juz bez trzy roki.

W istocie Iłowicz przy niej wyzuty z arlekinowych gałganków światowych, wolny od draperyj i masek był sobą i kochał ją, bo w jej źrenicach przeglądał się cały jak w kryształowych wodach górskiego potoku.

Zerknąwszy znowu z poza rąbka firanki, Jantka ozwała się:

— Cni jej se. Ocy do cna wypatsy a chodzi i chodzi....

Chodząc tam i napowrót, panna Owicka utęsknionem, drżącem gołębio sercem chwytała każdy szelest, mogący zwiastować zbliżenie się człowieka, którego kochała bodaj już nim go poznała. Bo w wątłem, ukrzywdzonem jej ciele mieszkało serce torturowane głodem uwielbienia poddańczego, krańcowego. A z kart pism Iłowicza wyłaniał się aromat lubczyku uwodny, aż stanęła przed jej samotną i na samotność skazaną wyobraźnią dziewiczą posągowa a kipiąca życiem postać z czołem chmurnem i górnem i w sanktuaryum wrażliwej duszy wymodelowała ją sobie z subtelnością twórczej artystki, wypieściła na piersiach kobiecości, wykołysała w snach rubinowych, oświetliła tęczą pragnień nieokreślonych.

A gdy go ujrzała, gdy przemówił do niej i popatrzył w nią wymownemi oczyma bałamuta, zdało jej się, że zstąpił do niej z cherubinowych wyżyn posłaniec niebios z kwiatem paproci i nie wiedziała już wcale, czy widzi go takim, jakim jest, czy takim, jakim znała go dotąd w egzotycznym świecie swego ducha. Pod upojnym czarem realności niewyszkolony jej zmysł krytyczny padł bezsilny i chodziła przy jego boku na stokach górskich jak we śnie po kwietnym kobiercu i żyła pragnieniem: istnieć w promieniach jego osoby, patrzeć nań, mówić z nim, tylko z nim, tylko z nim.

Lecz on nie przychodził. Może zaskoczył go gość jaki nie w porę? Nie! Z otwartych okien wiało milczenie. Raz pochwyciła uchem głosiki dzieci i śmiech piastunki, którą podobno łączyło z Iłowiczem coś więcej przy oknie jego pokoju i coś ukłuło ją w serce. Ale czyż chłopka mogła być towarzyszką duszy artysty?...

Nie przychodził. Może bawi się z dziećmi, może zaczytał się, zapomniał spojrzeć na zegarek....

Spozierając raz poraz w stronę willi, ujrzała szarego kotka, który łaził po rampie werandy, niby skradając się, a potem przykucnął jakby do skoku. W nagłem postanowieniu panna Owicka minęła kilka smreków, dzielących willę od drogi i stanęła przy końcu werandy, opodal „jego“ okien, przymilając się do kotka giestami i przyzywając go pieszczotliwie:

— Kotek!... Ci-ci-ci....

Spostrzegła ten manewr Jantka i, tłumiąc pusty śmiech, szarpnęła Lucyana za rękaw.

A on, sam śledząc kroki rozkochanej panny z donżuanowskim uśmiechem w duszy, polecił jej z cicha:

— Pomyśl i pozbądź się jej jakoś z karku!...

Tymczasem kotek okazał się nieczułym na umizgi panieńskie i przysiadł ospały.

We drzwiach korytarza wykwitła wszystkiemi barwami zgrabna sylwetka góralki i zakrólowała nad otoczeniem.

— Coś ten kotek prawie do wos nie kce.... — rzuciła z szerokim uśmiechem.

Jakby harapem smagnięta, twarz artystki oblała się szkarłatem a potem powlokła trupią bladością. Oczy rozwarły się na Jantkę w jakiemś błędnem przerażeniu. I wstyd przywalił ją jak głaz, ferment podniósł się w duszy, chaos zakotłował w głowie i gryzący ból wpił się w nią wściekłymi zębami. Głowa opadła nisko i zacichła, chwiejąc się niby kwiat podcięty, panna Owicka ruszyła z miejsca na drżących nogach.

Poszła.

Od zachodu, z po nad czoła Osobistej padał grad słonecznych strzał ukośnie między szeregi drzew przydrożnych i świetlane smugi płynęły nad ciemną, złamaną postacią kobiety.

A przez okna willi trysnęły śmiechy.

— Dobrze!.... Doskonale! To ci się udało, daję słowo! -- wołał rozbawiony Lucyan do Jantki, która w świetle jego pochwał czuła się dumną ze swej pomysłowości, ze siebie. I pochwaliła się, że panna Owicka zapomniała wobec niej języka.

A potem on powrócił do książki, ona do tytoniu. Lecz nie przestała wyzierać przez okno na drogę, gdzie nikły cień artystki chwiał się wśród pniów smrekowych. I nagle przykuł jej wzrok do siebie, rozbudził w piersi góralki inne tony.

W liniach wątłej postaci wyczytała złamanie, uprzytomniła sobie owo upiorowe wejrzenie, które teraz dopiero zionęło w nią mróz i zaciążyło jej na duszy. Jakby przyszło na nią jasnowidzenie, odczuła w tym momencie czystem, prostaczem a wrażliwem sercem czerń pognębienia i morze łez, które unosić musiała w piersi ta kobieta znieważona w uczuciach tkliwych, kopnięta. Jantka ujrzała teraz wszystko oczyma nagiej duszy.

Jęk współczucia ozwał się w niej i podniosła wzrok na Lucyana z wyrazem wyrzutu za to, że użył jej za narzędzie, którem zadał bezwzględny cios kobiecie. Zdjęło ją coś jakby odraza do niego, coś, jakby obawa głucha przed tym mężczyzną, który zraniwszy boleśnie kochające serce, odszedł obojętny, nieczuły w górny świat książkowy. Pojęła rozumem serca, że kto nie umie uszanować szczerego uczucia, ścielącego się u nóg swych, stokrotnie go nie wart. I przeszył ją dreszcz lęku o siebie.

— Słuchoj Lucek — ozwała się — bez co kozołeś mijom odganiać.

— Nudzi mnie, mówiłem ci — bąknął Lucyan zbywająco.

— A cemu to tom kobietom w ocy tylo patsys? Cemu je wodzis?.... Serce jom tero ozbolało strasenie, niebożątko. Uksywdziłeś jom....

Ugodził w dziewczynę zdumionem spojrzeniem i odwrócił głowę.

Zmilczał.

Jantka patrzała na niego, jakby nie pojmując, jak taki „ceper, taki fajny pon“ mógł tak postąpić i po chwili wychodząc z pokoju do dzieci wyszeptała jeszcze:

— Ej, uksywdziłeś jom....

[1]) Rozgłos, sława.

Sejmu będzie bardzo korzystne dla wspólnej pracy wielkich stronnictw w Radzie państwa.

W drugiej połowie września, jak już poprzednio było w planie, zbiorą się Sejmy. Rząd spodziewa się, że wśród tego na podstawie prowadzić się mających pertraktacyj, dana będzie możliwość, aby Radę państwa, przerwawszy Sejmy, zwołać już z początkiem października. Rada państwa napotka te same zadania, jakich nie wypełniła przed zamknięciem sesyi parlamentu w lecie, specyalnie czekać ją będą obrady nad planem finansowym, który da Sejmom teren do poważnych obrad.

Uchwała Rady państwa w sprawie planu finansowego da konieczną rzeczową podstawę dalszym pracom Sejmów, które oprócz swych specyalnych zadań uporządkowania finansów krajowych, mają być także czynne w sanacyi swych budżetów. Sejmy, stosownie do postępu prac Izby poselskiej, miałyby do rozporządzenia miesiąc grudzień, a w koniecznych wypadkach i styczeń.

Chociaż narodowe starcia bez zmiany dalej trwają, to przecież w ostatnich czasach należy stwierdzić objaw, choć bardzo skromny, wykazujący chęć pokoju i zbliżenia się. Te zarodki hodować, działać w kierunku, aby te początki, choć skromne, zacieśniły się i korzystnie utrzymały, będzie chętnie i mile spełnionym obowiązkiem Rządu. Spełnienie tego obowiązku będzie łatwiejszem, jeśli Rząd znajdzie poparcie w poczuciu obowiązku stronnictw parlamentarnych. Na tem wspólnem poczuciu obowiązków wszystkich czynników parlamentarnych oparta jest sprawa Izby posłów. Przebieg ostatniej konferencyi przewodniczących klubów dał dowód, że wszystkie stronnictwa pragną parlamentarnej czynności ustawodawczej. W tem pragnieniu stronnictwa spotkają się z Rządem, który również bardzo gorąco pragnie wznowienia prac Izby poselskiej i zaprosi ją w czasie możliwie najbliższym do rozpatrzenia ustaw, które czekają załatwienia przez austryacką Izbę poselską.

*

Po wczorajszej Radzie Ministrów P. Prezes gabinetu baron Bienerth zaprosił do siebie Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego i zawiadomił go o uchwałach, powziętych przez Radę Ministrów. Przy tej sposobności P. Prezes gabinetu prosił p. dr. Głąbińskiego, aby pozostawał z nim w styczności i aby łącznie z Rządem prowadził swe usiłowania, skierowane ku zadowalającemu ukształtowaniu się pracy parlamentu. Dr. Głąbiński przyjął to oświadczenie do wiadomości i zaznaczył, że godzi się z programem sesyj, uchwalonym przez Radę ministeryalną i dał wyraz nadziei, że uchwalony przez Radę ministeryalną program, który zawiera tak sesyę Sejmów, jak i Rady państwa daje dostateczny czas tym ciałom do obrad i będzie przez stronnictwa uznany za odpowiedni celowi.

*

Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński był wczoraj u P. Prezesa gabinetu bar. Bienertha, by w myśl uchwały onegdajszej konferencyi przewodniczących klubów omówić z bar. Bienerthem sytuacyę polityczną. Dr. Głąbiński zdając bar. Bienerthowi sprawę o onegdajszej konferencyi, o usposobieniu stronnictw, jakie ujawniło się podczas przebiegu obrad konferencyi, oraz o życzeniach przez nią wypowiedzianych, podkreślił, iż na konferencyi jednomyślnie wyrażono się za najszybszem zwołaniem sesyi Rady państwa, nie otrzymano jednakże jednomyślności w sprawie zwołania sesyi parlamentu na wrzesień, raczej poszczególne głosy oświadczyły się przeciw temu.

Bar. Bienerth przyjął to sprawozdanie z podziękowaniem do wiadomości i oświadczył, iż w przywróceniu zdolności parlamentu do pracy widzi najprzedniejsze żądanie polityki wewnętrznej i niczem nie może reprezentacya ludów bardziej podnieść i umocnić swego znaczenia, jak pracą produktywną na polu ustaw gospodarczych i społ cznych. Rząd pragnie widzieć Izbę ludową silną i budzącą uszanowanie i dlatego zawsze poprze jak najgoręcej każdy krok, dążący do uczynienia parlamentu zdolnym do pracy. Dalej baron Bienerth oświadczył dr. Głąbińskiemu, że zasięgnie uchwały Rady Ministrów i że go natychmiast o tych uchwałach zawiadomi.

Wiedeń. Grono Prezydyum Koła polskiego bawi jeszcze w Wiedniu, gdyż wymagają tego zarówno ważne rokowania dr. Głąbińskiego z bar. Bienerthem, jak i posiedzenie Rady Ministrów.

Wiadomość, że dr. Głąbiński rozpocznie rokowania ze stronnictwami dnia 29 b. m., jest — wedle wiarygodnych doniesień — nieścisłą. Obecnie przewódcy stronnictw już rozjechali się z Wiednia i rokowania w każdym razie rozpoczęte będą w terminie późniejszym.

Praga. Organ agraryuszy czeskich *Venkov* zamieszcza uwagi p. Udrzala o onegdajszej konferencyi przewodniczących klubów.

Wskutek gładkiego przebiegu obrad konferencyi — pisze p. Udrzal — popadnięto w zbyt wielki optymizm. Musimy zaznaczyć, że my o naszej taktyce dziś nic postanowić nie możemy, choćby dlatego, że wobec wypadków na ulicach Wiednia posłowie czescy nie wiedzą, czy wogóle będą mogli pojawić się w Wiedniu.

Z pod berła rossyjskiego.

(Czy jest w Rossyi konstytucya? — Z Litwy: Skład narodowościowy ludności w gubernii wileńskiej; zjazd przedstawicieli bractw prawosławnych w Wilnie; zabiegi „prawdziwych" Rossyan na Litwie; Maryawici.)

Półurzędowa *Rossija* zamieściła artykuł, w którym stara się dać odpowiedź na pytanie, czy w Rossyi jest konstytucya?

Gazeta półurzędowa oświadcza, że Rossya jest krajem konstytucyjnym, jeżeli pod wyrażeniem konstytucya rozumie się „pewien nienaruszalny ustrój". Natomiast stanowczo niema konstytucyi, jeżeli pod tem wyrażeniem rozumie się pewne pozbycie się praw monarchy na rzecz narodu pod przymusem.

„Nowy ustrój — pisze *Rossija* — został darowany przez monarchę zupełnie dobrowolnie, nie zaś wymuszony przez kogoś i dlatego nie posiada charakteru umowy dwustronnej, do której zawarcia monarcha został zmuszony przez rewolucyę, gdy źródłem większości konstytucyj zachodnich była właśnie rewolucya i sens ich polega na ograniczeniu przez naród władzy monarchy.

Trzeba wystrzegać się słówek pochlebnych, trzeba obawiać się zdradzieckiego nadania ustrojowi tego sensu konstytucyonalizmu zachodnio-europejskiego, gdyż jeżeli wyrażenie „konstytucya" nie jest niebezpieczne w znaczeniu nienaruszalnego ustroju państwowego, to stanowczo jest niebezpieczne w znaczeniu tych obcych, dzięki Bogu, dla naszej historyi warunków, — jest niebezpieczne i jako synonim parlamentaryzmu."

Rossija zapewnia, że rząd nigdy nie miał i nie będzie miał stosunków bezpośrednich z żadną partyą, a więc nie jest rządem „konstytucyjnym" w znaczeniu „zachodnio-europejskiem". Charakterystyczne jest to, że gazeta półurzędowa kładzie specyalny nacisk na to, że rząd nigdy nie szukał poparcia „czarnej sotni", a to dlatego, że:

„Partye skrajne mylą się, dzięki właśnie skrajności swych poglądów, ale myli się i skrajna prawica, skłonna do nieuznawania ustroju niezachwianie ustanowionego przez monarchę i zmienionego przez niego jeden raz w chwilach prawdziwego niebezpieczeństwa dla kraju, ale w obecnej swej postaci wymagającego bezwarunkowego poddania się wszystkich wiernych poddanych".

„Prawdziwa prawica" różni się tem — zdaniem *Rossii* — od „lewicy", że monarchizm jej nigdy nie podlegał wątpliwości, że akt z dnia 16 czerwca został przez nią przyjęty nie jako przewrót państwowy, lecz jako czyn władzy prawowitej. Te partye nie omylą się, jeżeli będą uważały obecny nastrój Rossyi nie za wymuszony kontrakt obustronny, ale za dar monarszy".

To specyalne ilustrowanie konstytucyi aktem z dnia 16 czerwca (zmiana ordynacyi wyborczej i obcięcie liczby posłów z Królestwa) przy „nauce", danej przez *Rossiję* „czarnej sotni" i przy określeniu istoty „prawicy prawdziwej", jest dosyć wyraźnem oświadczeniem, że konstytucya, jako akt nie oparty na „umowie obustronnej", może podlegać zmianom i na przyszłość.

*

Skład narodowościowy ludności gub. wileńskiej, według danych urzędowych, zebranych przez specyalny komitet, przygotowujący materyały dla ziemstw na Litwie i Białejrusi, jest w najogólniejszych cyfrach następujący: powiat wileński: prawosławnych 7311, staroobrzędowców 3758, Białorusinów i sekciarzy 55.623 Polaków 107.887, Żydów 38.392, Litwinów 16.283; powiat wilejski: prawosławnych 105.443, staroobrzędowców 696, Białorusinów-katolików 69.119, Polaków 6057, Żydów 15.484, Litwinów 66, innych narodowości 218; powiat dziśnieński: prawosławnych 121.602, staroobrzędowców 12.735, Białorusinów 85.091, Polaków 3838, Żydów 16.500, Litwinów 1036, innych narodowości 365.

Wykazy urzędowe zaliczają do Rossyan Białorusinów nawet katolików. Wykaz ludności czterech pozostałych powiatów gub. wileńskiej podamy niebawem.

*

Zjazd przedstawicieli bractw prawosławnych 10-ciu gubernij rozpoczął się w Wilnie.

Uczestniczy w nim — jak informuje *Kuryer Lit.* — około 120 osób, w tej liczbie biskupi: homelski, kamieniec-podolski i kowieński, archimandryci moskiewski i żytomierski i posłowie Dumy państwowej: Zamysłowskij, Tyczynin i duch. Juraszkiewicz, tudzież przedstawiciele bractw: z Wilna, Chełma, Mińska (27 osób, ze znanym Gustawem Schmidtem na czele), Rygi, Kijowa, Mohylowa i innych miast.

Zjazd został otwarty mową arcybiskupa Nikandra, który wyjaśnił obecnym ważne i odpowiedzialne zadania, które leżą przed zjazdem, a mianowicie: współdziałanie w umocnieniu prawosławia i rossyjskiej państwowości w kraju, gdzie prawosławni „doznają ucisku ze strony inowierców i inorodców".

Następnie mówił biskup homelski, Mitrofan wskazując na to, że już z dawien dawna istniało zjednoczenie bractw prawosławnych i że obecnie bractwa kraju Północno-Zachodniego znajdują się wobec nader ciężkiej pracy skupienia prawosławnych, gdyż w samej tylko Chełmszczyźnie odpadło od prawosławia około 150.000 osób.

Po Mitrofanie wstąpił na mownicę redaktor gazety *Kołokoł*, Skworcow, po nim zaś zabierał głos przywódca wszystkich mo-

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIELKI CZŁOWIEK.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

V.

Było już przeszło po dziesiątej a Duroc jeszcze nie doszedł do fabryki: w całem jego pracowitem życiu nie zdarzyło się jeszcze, aby się tak bardzo spóźnił.

Opuściwszy żonę i Stefanka, był tak zmięszany, że zamiast iść prosto, uległ rodzajowi przestrachu, który mu kazał uciekać od fabryki i zawrócił na lewo, na bulwar d'Argenson krocząc przed siebie na chybił trafił, snując się po całem Neuilly, po alejach dawnego parku cesarskiego, a potem nad brzegiem Sekwany, drogą pełną urwisk i kamieni.

Pogoda była piękna; słońce połyskiwało w alejach; wróble świegotały pomiędzy gałęziami drzew, okrytemi pączkami młodych listeczków, które pękały w cieple, a wilgotnem powietrzu marcowem. Lekka mgła błękitna unosiła się nad Sekwaną, jak olbrzymie spotniałe zwierzę, które się wyciągało w sennem wypoczynku. Oskubane, jak łachmany wybrzeża rzeki, przechodzący robotnicy, poczerniałe pączki drzew i „Paryżanki" wymalowane, wygląd rzeczy i ludzi, wszystko to w pełnem świetle słonecznem przybierało pozór wspaniały a smutny zarazem, aż serce się krajało.

Lecz ani wesołe słońce, świeżość, jasność i przyjemność przechadzki nie uspokoiły Duroca i w miarę jak zbliżał się do fabryki, czuł, że potężnieje w nim owo wrażenie przestrachu, że znajdzie się w swoim gabinecie, a także, iż zobaczy Bertiera wy nałazcę.

Z rozpaloną skronią, z niepewnym wzrokiem i zbolałem sercem, czuł ból w kościach, dreszcze gorączki w krzyżach. Myśl się mąciła, wola była jakby zamarła; wszystko w nim się mięszało, myśli, uczucia, jak farby na palecie. Była to ciemna chwila jego życia, w której walczyły w nim nieznane siły, które nami kierują i od których losy nasze zależą.

Brama żelazna fabryki była otwarta, dozorca na swojem miejscu, dziedziniec pusty a pełen owej surowości fabryk, w których czynność ludzka poddaną jest ruchowi maszyny: nic więcej nie jest podobne do śmierci i ciszy, niż owo życie monotonne, ów ruch, którego nie widać.

Duroc wchodząc, nie powziął jeszcze żadnego postanowienia, nie wiedział co zrobi: rozdarte sumienie wahało się w nim, jak szczątki żagla w łachmanach. Za chwilę, gdy znajdzie się w swoim gabinecie, czy ma zawołać Bertiera, powinszować mu, wyrazić podziw? . Ale nie przyniósł z sobą teki, aby mu ją zwrócić... A zresztą, rzeczywiście w rzeczy tak ważnej trzeba uważać, żeby nie wpoić w Bertiera złudnej może nadziei.... Czyż ostatecznie, po tak przelotnem badaniu, nie czyniąc osobiście próby, mógł być całkiem pewny powodzenia?... Tak, do niego, do rozważnego szefa należało zastanowić się, zbadać dokładnie, głęboko, rozważyć wszelkie możliwe konsekwencye, przekonać się, czy nie zachodzi jaki błąd lub złudzenie. Powie Bartierowi, że jeszcze nic orzec nie może, poprosi go o zwłokę....

Myśli te jedne za drugiemi przesuwały się w mózgu Duroca i wyobraźnia je rozpraszała.

Na progu biednej swojej fabryki, z której bankructwo go wyrzuci, nie widział pełnego jeszcze szacunku dozorcy, ani pustki na dziedzińcu, ani ciasnoty swego gabinetu o zniszczonych ścianach. Potężne maszyny z planów Bertiera po głowie mu chodziły, na miejscu onych nędznych pracowni, w których niewielka liczba robotników jeszcze za mało miejsca miała, widział przed sobą rozciągającą się na całym wybrzeżu Sekwany olbrzymią fabrykę przyszłości, jak amerykańską osadę, którąby monopolizowała tajemnicę Bertiera, rzucając w świat za pomocą milionów nowe i cudowne przyrządy... Tam będzie garage olbrzymich dynamo, dalej hala maszyn, a dalej ogromna szopa na narzędzia... Wszystko to zbudowane z żelaza, wznosząc ku niebu kształty lekkie, potężne, a zamiast onego głuchego szmeru zdyszanej maszyny, będzie się słyszało potężne odgłosy całego miasta z trzema tysiącami robotników i milionem maszyn.

Dautier, zaniepokojony czekał na niego w biurze i na jego widok powstał żywo na swoich kulawych nogach.

— Dobrze, że pan przybywasz, panie dyrektorze... Był popłoch.

— Popłoch?...

— Tak, trzeba było pauzować przez całą godzinę prawie.

— Ach!...

Duroc znał nadto dobrze owe przymusowe próżnowania, gdy maszyny się zatrzymują, a ludzie, zadowoleni z niespodziewanej gratki, palą fajki i gawędzą pomiędzy sobą na dziedzińcu, jak uczniowie podczas przerwy w szkole. Wiedział także dobrze, iż podobne wypadki zdarzają się najczęściej w czasie nieobecności szefa, w fabrykach będących w upadku, ale nie miał usposobienia wyrzucać sobie tego chwilowego zaniedbania.

— Parowa maszyna się zatrzymała — wyjaśniał Dautier. — Jakieś uszkodzenie w stemplu.

Podobne wypadki często się powtarzały świadcząc o ogólnem, wkrótce stanowczem zużyciu materyału. Obecnie, już nawet maszyna się psuła. Wkrótce, nic już funkcyonować nie zechce. Fabryka zamrze, jak ciało wyczerpane starością.

— Gdzież jest Bertier? — spytał Duroc.

Bertier pilnował puszczania w ruch maszyny i Duroc zapragnął osobiście zdać sobie sprawę, jak rzeczy stoją.

W głębi duszy był prawie zadowolony z tego wypadku, który mu ułatwi pierwsze zetknięcie się z Bertierem. Obecnie spieszno mu było zobaczyć się z nim, rozpytać o wypadek i znaleźć się znowu, dzięki sprzyjającym okolicznościom w naturalnym stosunku przełożonego do podwładnego.

Duroc udał się do hali maszyn.

Bertier znajdował się na górze, aby obserwować ruch stempla.

— Źle jest!... — oznajmił palacz.

Stojąc przed paleniskiem, człowiek ten dorzucał węgla z niezadowoleniem i złym humorem służby, która straciła zaufanie.

Drżącą ręką Duroc pochwycił rampę małych żelaznych schodków kręcących się w około kotła, w zapalonej atmosferze od ogniska. Nogi pod nim drżały; prawie za każdym schodem tracił równowagę, czepiając się gorączkowo śliskiej i gorącej rampy.

Czy z powodu nadmiernego gorąca i powietrza nasyconego pyłem węglowym, czuł, że słabnie?... Miał wrażenie, że zsuwa się w odgrodzoną żelaznemi sztachetami czeluść rozpaloną, zkąd buchały iskry i płomienie, podsycane rzucaniem węgla z dołu, przez palacza.

I nagle, jakby wyszedłszy z pod ziemi, znalazł się na górze.

Był to rodzaj klatki wąskiej a długiej, o murach, bielonych wapnem, lecz brudnych, z drewnianą podłogą, gdzie kręciło się na swojej osi olbrzymie koło, nadające ruch całej maszynery, całemu ruchowi fabryki. Promienie koła zagłębiały się aż do dolnego piętra, a potem kolejno unosiły się aż do sufitu. Lekka rampa broniła wstępu.

Duroc, zdyszany, rzucił okiem wokoło.

Klatka była pusta, rampa ochronna otwarta; koło się obracało, bijąc powietrze skrzydłami i napełniając pokój głuchym łoskotem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skiewskich organizacyj monarchicznych archimandryta Makary, który poruszył sprawę obowiązku duchowieństwa prawosławnego na kresach, „podjęcia walki z inowierstwem".

Po tych mowach, niejako wstępnych i programowych i odczytaniu nadesłanych powitań od wielu nieobecnych przedstawicieli bractw, zjazd podzielił się na sekcye: ogólnie parafialnego życia, misyjną, ekonomiczną i działalności bractw.

Poseł Dumy państwowej, Zamysłowskij, odczytał referat w kwestyi wyznaniowej, którego treść stanowiły: organizacya środków walki z katolicyzmem i ogólnie z inowierstwem.

*

O zabiegach „prawdziwych" Rossyan na Litwie *Kuryer Litewski* podaje szczegóły następujące: Moskiewski centralny Związek zjednoczonych partyj prawicowych zwrócił się do wileńskiego oddziału Związku narodu rossyjskiego z propozycyą przyłączenia się do moskiewskiej organizacyi, dla zjednoczenia wszystkich oddziałów Związku narodu rossyjskiego na gruncie ogólnej działalności ekonomicznej.

Nowa organizacya zamierza założyć Stowarzyszenie, ażeby brać dostawy i przedsiębiorstwa, otwierać sklepy tanich artykułów i t. d. Inicyatorowie projektu tego w Moskwie mają nadzieję w ten sposób zjednoczyć wszystkie 2700 oddziałów. Liczbę tę podaje za aktualną główna rada Związku.

Każdy oddział przy wstąpieniu do organizacyi centralnej obowiązany jest złożyć 100 rubli i w ten sposób powstanie kapitał 270.000 rubli.

W celu omówienia tej propozycyi, w tych dniach ma się odbyć zgromadzenie związkowców. Jeszcze w roku zeszłym związkowcy wileńscy zamierzali samodzielnie urządzić podobne Stowarzyszenie, lecz tymczasem projekt ten nie pociągnął za sobą żadnych rezultatów w praktyce i ustawa stowarzyszenia zostanie zwrócona, dla odpowiedniej przeróbki.

*

Korespondent wileński gazety *Nowoje Wremia* zapewnia, że maryawityzm po zalegalizowaniu ogromnie wzrasta. Liczba Maryawitów przechodzi już 200.000, liczba zaś sympatyków 300.000. Maryawici mają „generalnego ministra" i około 40 duchownych. Mają oni seminaryum duchowne w Płocku i wydają własne pismo.

Sprawa kreteńska.

Czytamy w *Pol. Corr.*: Wedle doniesień z Konstantynopola, nastąpiła znowu zmiana w poglądach na położenie. Nadzieje utrzymania pokoju, tak silnie przeważające w dniach ostatnich i utwierdzone oficyalnemi enuncyacyami kierujących mężów tureckich, doznały zachwiania skutkiem różnorodnych objawów. Partya wojenna w Turcyi prze z całą siłą na rząd, by podjął kroki militarne, które oczywiście znacznie zaostrzyłyby po obu stronach sytuacyę. Na szczęście nie wszystkie koła w armii należą do tego obozu, jest także wielu dygnitarzy wojskowych szczerze pracujących w duchu pokojowym. Do nadziei, że zbrojny zatarg da się jednak uniknąć, uprawnia dziś głównie stanowisko Porty, bardzo roztropne, bardzo pokojowe.

*

Sprawa flagi greckiej w Kanei doczekała się wreszcie załatwienia. Flaga ta już nie powiewa nad kreteńską twierdzą. Procedurę usunięcia jej przedstawiają depesze następująco:

Eskadra mocarstw opiekuńczych, złożona z 8 okrętów wojennych, opuściła d. 17 bm. zatokę sudajską i nad wieczorem wpłynęła do portu Kanei. W Suda został jedynie francuski „Fancon" dla ochrony tureckiej flagi.

Nazajutrz o godz. 5 rano wylądował oddział, złożony z 500 marynarzy mocarstw, i pod komendą kapitana angielskiego okrętu wojennego Thursby zdruzgotał strzałami (jak twierdzi relacya *Ag. Havasa*) maszt, z którego na forcie powiewała flaga grecka. O godz. 5 min. 40 marynarze wrócili na swe statki, w forcie zaś pozostała tylko straż, złożona z 56 marynarzy z 2 mitraliezami angielskiemi.

Okręty mocarstw pozostają na razie w porcie.

W mieście spokój. Porządek utrzymuje żandarmerya kreteńska. Z powalonym masztem runęły na razie marzenia Kreteńczyków o połączeniu z macierzystą Grecyą. Czy jednak Turcya tem się zadowoli?

*

Nowoje Wremia zamieściło rozmowę z dyplomatą, który ma sobie specyalnie powierzone śledzenie zatargu o Kretę. Na pytanie, czy kryzys turecko-grecki można uważać za załatwiony, dyplomata odrzekł: „Kryzys się przeciąga, ale podniecenie umysłów w Konstantynopolu i wogóle w Turcyi jest bardzo wielkie i należy się z tem liczyć. — W tych dniach otrzymałem z Konstantynopola wiadomość, która wskazuje, że kwestya Krety interesuje w najwyższym stopniu wszystkie warstwy społeczeństwa, a dla nowego rządu tureckiego jest to zagadnienie żywotne najpierwszej wagi. Spadek po Abdul-Hamidzie musi być zlikwidowany, kwestya zaś kreteńska wymaga likwidacyi jak najspieszniejszej.

Rząd młodo-turecki zdawał sobie sprawę, że wobec dzisiejszego postawienia kwestyi układy będą trwały bez końca i kwestya zwierzchności Turcyi zostanie ostatecznie załatwiona; przyspieszył więc całą sprawę i wysunął kwestyę kreteńską na pierwszy plan polityki międzynarodowej, przygotowawszy w odpowiedni sposób opinię publiczną całej ludności Turcyi, która otwarcie oświadczyła, że praw Turcyi bronić będzie z mieczem w ręku.

Taki stan rzeczy przyczynił się bardzo do szybkiego rozwoju układów i zmusił państwa opiekuńcze do poważnego zastanowienia się nad odpowiedzialnością, jaka spada na nie w razie niezałatwienia kwestyi".

Co do dalszego rozwoju wypadków, dyplomata sądzi, że państwa opiekuńcze robią wszystko, co tylko leży w ich mocy, żeby niedopuścić do zatargu zbrojnego i zapewne znajdą sposób załatwienia kwestyi pokojowo przez wyraźne przyznanie sułtanowi praw zwierzchnich na wyspie. Ze strony Grecyi przeszkód nie będzie; będzie ona zmuszona poddać się woli mocarstw. Co zaś do sposobów przyznania praw Turcyi, to Turcya żąda, żeby mocarstwa uczyniły to w sposób uroczysty i potwierdziły prawa sułtana aktem zbiorowym. „Bez takiego aktu — mówił dyplomata — rząd turecki obejść się nie może, jest on niezbędny dla parlamentu i w celu uspokojenia wzburzonej opinii publicznej".

— „A jeżeli zajdą jakieś przeszkody?" — zapytał współpracownik *Now. Wrem.*

— „Kwestya znowu się zaostrzy — odrzekł dyplomata — i wtedy wojna będzie nieunikniona. Turcya postawi wszystko na kartę, ponieważ w obecnej chwili kwestya kreteńska jest dla niej tak żywotna, że rząd turecki nie cofnie się w pół drogi i zaryzykuje wojnę, pomimo kosztów. Takie właśnie wiadomości otrzymałem ze źródeł pierwszorzędnych. Dyplomacya międzynarodowa dobrze rozumie tę kwestyę i jestem przekonany, że niebawem zostanie ogłoszony taki akt, który raz na zawsze i zupełnie stanowczo przyzna Turcyi prawa do Krety. Dla rządu młodotureckiego pomyślne załatwienie zatargu jest to wielkie atu i nic dziwnego, że nie cofnie się on przed niczem, byle załatwić go pomyślnie dla siebie. Wymaga tego i wewnętrzne położenie. Nowy rząd posiada wielu wrogów i ci niewątpliwie wysuną kwestyę kreteńską w celach polityki wewnętrznej".

Przegląd ogólny.

(Przeciw agitacyi anticzeskiej w Dolnej-Austryi. — Hakatyści wobec wystawy częstochowskiej i wycieczki Czechów do Królestwa. — Projekt p. Mijatowicza. — Plenarny sobór kanadyjski. — Plany syonistów co do Cyrenaika).

P. dr. Baxa, jako zastępca przewodniczącego czeskiej Rady narodowej, konferował d. 17 b. m. w Wiedniu z P. Ministrem dr. Zaczkiem zapytując go co do kroków, jakie dotąd poczyniono w interesie Czechów wiedeńskich. Imieniem czeskiej Rady narodowej prosił p. dr. Baxa, by P. Minister energicznie wziął w obronę Czechów w Dolnej Austryi.

Czesko polityczny klub postępowy w Bernie morawskiem uchwalił zwołać wielki mityng dla zaprotestowania przeciwko prześladowaniu Czechów w Dolnej Austryi. Mityng ma zebrać się w Gross-Meseritsch. Wybór tego miejsca jest sam w sobie tendencyjny, czynią się tam bowiem właśnie przygotowania do przyjęcia Najj. Pana i ces. Wilhelma przy sposobności jesiennych wielkich manewrów.

Wystawa w Częstochowie i wycieczka Czechów do Królestwa niepokoją, jak z góry przewidzieć było można, hakatystów, wietrzących wszędzie i zawsze intrygę polską i alarmujących rzekomem „niebezpieczeństwem polskiem".

Pierwsza z takim alarmem wystąpiła *Schlesische Ztg.*, która w korespondencyi nadesłanej jakoby z Częstochowy, donosi, że przybyło na wystawę tamtejszą około 200 Czechów pod przewodnictwem pp. Kramarza i Klofacza. Mniejsza o to, że dwaj ci politycy czescy nie brali udziału w wycieczce do Królestwa. Ścisłość informacyi nie należy do cech znamiennych prasy hakatystycznej. Ważniejszą są rzeczą insynuacye, z jakiemi przy tej sposobności występuje wymieniony organ szląski. Dowiaduje się też *Schlesische Ztg.*, że istnieje projekt utworzenia w Częstochowie za pomocą polskiego i czeskiego kapitału wielkiego Towarzystwa akcyjnego, które wzniesie cały szereg fabryk, aby w ten sposób „ubezwładnić przemysł niemiecki".

Londyńska *Pall Mall Gazette* podała interesujące pismo byłego posła serbskiego w Anglii, S. Mijatowicza. Serbski dyplomata wzywa Anglię, aby kapitały swe rzuciła na półwysep bałkański dla wyzyskania jego bogactw przyrodzonych i uzyskania wpływu jej przynależnego. Dotychczas czyni to Anglia w Turcyi samej, gdzie na czele narodowego banku tureckiego stanął Anglik Smith. Bułgarya, Grecya, Macedonia i Serbia są krajami bogatszymi od Turcyi o ile to dotyczy bogactw przyrody i posiadają już pewną organizacyę finansową.

Wszystkie państwa bałkańskie jako chrześciańskie mają wyższy stopień cywilizacyi i ludność inteligentniejszą i pracowitszą. Posiadają także konstytucyę starszą i ustalone prawa, dla czegoż Anglia pozostawia je na pastwę wyzysku austryackiego i niemieckiego?

Mijatowicz projektuje urządzenie wielkiego banku anglo-bałkańskiego, którego głównem siedliskiem będzie Londyn, a filie istnieć będą w Białogrodzie, Sofii, Monastyrze, Soluniu i Atenach. Później można by je zmienić w banki anglo-bułgarski, anglo-serbski i anglo-grecki. Taki system bankowy Anglii byłby naturalnem uzupełnieniem banku anglo-tureckiego, zawdzięczającego egzystencyę kapitałom angielskim. Byłaby to wielka przysługa, jaką mogłaby Anglia wyrządzić pokojowi na półwyspie bałkańskim, a przecież pokój ten oznacza pokój europejski.

Serbowie nie zazdroszczą Turcyi pomocy, jakiej udziela im Anglia, ale czemużby Anglia nie miała pomagać także Serbii, Bułgaryi i Grecyi?

Projekt swój przedłożył Mijatowicz już dawniej londyńskiej Izbie handlowej, która wysłała agentów swoich na Bałkan dla przestudyowania stosunków. Nadzieję co do pomyślnych wyników takich banków opiera Mijatowicz na tem, że dyrektorowie banków badaliby na miejscu stosunki, szukali sposobów wytworzenia przemysłu i popierali przedsiębiorstwa przemysłowe, mające warunki powodzenia.

Ojciec św. przez swego delegata, msgr. Donato Sbaretti, zwołuje pierwszy plenarny sobór w Kanadzie, który odbędzie się w Quebec. Zaproszeni są wszyscy arcybiskupi i biskupi Kanady, prezesi religijnych towarzystw i pewna liczba teologów. Co do przedmiotu obrad wiadomo narazie tyle, że postanowienia ogólno kościelne będą przedłożone.

W Kanadzie, liczącej 6—7 milionów mieszkańców (podaje statystyka *Catholic Directory* z roku 1909) przebywa katolików 2,508.785 w 8 archidyecezyach, 21 dyecezyach, 4 wikaryatach apostolskich i w jednej apostolskiej prefekturze. Kapłanów jest 3962, w tej liczbie świeckich 2734, a 1228 zakonnych. Liczba kościołów dochodzi do 2399. Duchownych seminaryów jest 13; kształci się w nich 1607 alumnów.

Wśród katolików reprezentowane są różne narodowości, gdyż prawie szósta część ogólnego zaludnienia składa się z przybyszów z rozmaitych krajów. Dobry obraz pstrego składu daje również statystyka prasy katolickiej. Publikacyj francuskich jest 127, z czego codziennych 7, tygodniowych 62, a miesięcznych 49; angielskich 14 tygodników a 7 miesięczników; 2 niemieckie tygodniki; 1 tygodnik polski; 1 tygodnik włoski; 1 miesięcznik francusko-angielski, 1 syryjski i 1 indyjski. Dnia 31 marca r. z. rocznik *Report of the Departament of Indian Affairs* wykazywał ogólną liczbę Indyan w Kanadzie w cyfrze 110.205. Katolików wśród nich było 39.001, protestantów 31.417, pogan 10.202, a 29.586 „religii nieznanej". Misyonarze katoliccy podają jednak liczbę katolików wśród Indyan na 44—45.000.

Dnia 8 lipca r. b. minęło lat 300 od czasu założenia stolicy Nowej Francyi *(Nouvelle France)*, Quebec. W r. 1763 przeszła Kanada pod berło korony angielskiej. W ostatnich latach liczba przybyszów gwałtownie się zwiększa; w czasie od 21 marca 1907 do 31 marca 1908, przybyło 202.465 osób. Jeżeli tak dalej pójdzie, to w krótkim czasie będzie Kanada liczyła nie 6 milionów, ale 60 milionów, które będą mogły zupełnie wygodnie się wyżywić. W historyi katolickiego Kościoła w Kanadzie nadchodzący plenarny sobór będzie nader znamiennym wypadkiem. Trzy razy już widziały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej na swojem terytoryum takie ogólne zebrania kościelne, a mianowicie w latach: 1852, 1866 i ostatnie w roku 1884.

W tych dniach odbył się w Genewie zjazd delegatów „Alliance Israelite" i „Związku syonistów" dla naradzenia się nad kwestyami obchodzącemi Żydów, a pomiędzy niemi w sprawie założenia państwa żydowskiego w Cyrenaice, prowincyi graniczącej z Trypolisem. Obrady te interesują Włochy dlatego, że penetracya włoska kolonialna, tymczasem tylko ekonomiczna, skierowaną jest nietylko do Trypolisu, lecz i do Cyrenaiki, jako najpotężniejszej części tureckiej prowincyi. Syoniści zwalczali energicznie projekt zkolonizowania Cyrenaiki przez Żydów, domagając się założenia państwa żydowskiego wyłącznie na przestrzeni Palestyny, w kolebce Izraela. W ich imieniu przemawiał Maks Nordau, gdy za założeniem państwa żydowskiego w Cyrenaice oświadczył się dr. Zangwill w *Alliance Israelite* podobno inspirowany przez rząd angielski. Dr. Zangwill przebywał już w Cyrenaice, a jego podróż po tej ziemi wywołała obawy w kołach politycznych włoskich i francuskich.

KRONIKA.

Lwów, 19 sierpnia.

— **Kalendarz.**
Piątek (20 sierpnia):
Joanny. — Sobiesława. — Dometya pr.
Wschód słońca o godzinie 4·23 rano, zachód słońca o godzinie 6·33 po południu.

— **Rocznica Urodzin Najj. Pana.** Z Ischlu telegrafują:

We wczorajszym obiedzie Familijnym u Najj. Pana wzięli udział wszyscy bawiący w Ischlu Członkowie Najw. Domu Cesarskiego, ochmistrz angielski Walsh, Wielki Ochmistrz ks. Montenuovo i w. i. Podczas obiadu ks. Leopold Bawarski wzniósł toast na cześć Najj. Pana. Monarcha w odpowiedzi wzniósł toast na cześć gości.

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie przy współudziale wnucząt Najj. Pana, dzieci Najd. Arcyks. Maryi Waleryi.

Angielski ochmistrz dworu Walsh był wczoraj o godzinie 11 przed południem na audyencyi u Najj. Pana i wręczył Monarsze odręczne pismo króla Edwarda z życzeniami, oraz podarek od króla. Najj. Pan nadał ochmistrzowi Walshowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal przybywa dnia 20 b. m. do Ischlu, aby Najj. Panu złożyć podziękowanie za nadanie mu tytułu hrabiowskiego, oraz aby zdać Monarsze sprawę z kwestyj bieżących.

Z Marienbadu telegrafują: Z okazyi Urodzin Najj. Pana król Edward dał przyjęcie na 23 nakryć. Król Edward wzniósł na cześć Najj. Pana toast, w którym to toaście wyraził nadzieję, że Najj. Pan będzie jeszcze długo żył w pełni sił dla szczęścia swych krajów i ludów.

Z Cetynii telegrafują: Z okazyi Urodzin Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa ks. Mikołaj wysłał serdeczny telegram z życzeniami.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* dla c. i k. armii ogłasza: Kapitan 58 pp. Rudolf Leopold, rotmistrz 13 p. drag. Ernest br. Vivennot i kapitan 13 pp. Karol Tomaschek otrzymali wojskowy krzyż zasługi; lekarz pułkowy dr. Adolf Deutsch ze szkoły kadeckiej dla piechoty w Łobzowie złoty krzyż zasługi z koroną, a ogniomistrz 31 p. art. pol. Temistokles Prelicz srebrny krzyż zasługi z koroną.

Podporucznikami zamianowani następujący absolwenci wojskowej Akademii Tereżyańskiej i wojskowej Akademii technicznej: Ottokar Franzl 10 pp., Józef Henke 1 pp., Witold Wartha 100 pp., Oskar Sykora 3 pp., Karol Golachowski 24 pp., Jan Korecki 58 pp., Jan Wödl 90 pp., Gustaw Włodarski 30 pp., Aloizy Werner 93 pp., Fryderyk Drechsler 93 pp., Wojciech Mikulicz 41 pp., Jan Rozwadowski 4 p. uł., Henryk Stulpa 10 p. drag., Paweł Gabriel 7 p. uł., Paweł Suppau 12 p. drag., Hans Novelly 3 p. uł., Artur Steiner-Goltl 8 p. uł., Sergiusz Breuer 2 p. drag., Albin Fröhlich 15 p. drag., Tibor Tavi 10 p. huz., Aleksander Eifler 3 p. drag., Erwin Elmayer 1 p. drag., Franciszek Görtz 14 p. drag., Rudolf Benesch 12 p. drag., Jan Strunk 10 p. drag., Kurt Schneller 3 p. huz., Aloizy Pasquali 11 p. uł., Józef Schediwy 1 p. uł., Bruno br. Bechinie 12 p. drag., Jerzy Hamza 16 p. huz., Karol Horvath 13 p. uł., Władysław Strasser 12 p. uł., Wilhelm Heiterer-Schaller 13 p. drag., Kornel Knobloch 12 p. uł., Jan Schrangl 11 p. haubic, Artur Böhm 3 p. art. poln., Edward Keusch 30 p. art. pol., Antoni Frass 3 p. art. fort., Franciszek Irrlacher 2 p. art. fort., Bernard Eyb 10 bat. pion., Otto Kliszcz i Zdzisław Zachaczewski 9 bat. pion., Otto Freiss 11 bat. pion., Leon Löffler 10 bat. pion., Franciszek Blicharski 24 pp. obr. kraj., Feliks Romek 31 pp. obr. kraj., Orest Dragan 36 pp. obr. kraj. i Waldemar Seunig 1 p. uł. obr. kraj.

— **Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów** p. Jan Lubicz Seferowicz wyjechał na sześciotygodniowy urlop.

Zastępstwo objał wiceprezydent Ludwik Pikor.

— **Doktoraty honorowe.** Na podstawie Najwyższego pozwolenia z dnia 4 lipca b. r. zamianowało grono profesorów Akademii weterynaryi we Lwowie doktorami honorowymi: b. Ministra oświaty dr. Gustawa Marcheta, szefa sekcyi w Ministerstwie oświaty dr. Ludwika Ćwiklińskiego, szefa sekcyi w Ministerstwie rolnictwa Wacława Zaleskiego, radcę ministeryalnego w Ministerstwie oświaty dr. Karola Kellego, emeryt. rektora Akademii weterynaryi w Wiedniu radcę Dworu dr. Józefa Bayera, profesora Uniwersytetu lwowskiego radcę Dworu prof. dr. Henryka Kadyi'ego i rektora Akademii weterynaryi we Lwowie, radcę Dworu dr. Józefa Szpilmana.

— **Egzaminy kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed Komisyą egzaminacyjną we Lwowie rozpoczną się dnia 30 września. Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wnosić do komisyi egzaminacyjnej (Skarbkowska 45) najdalej do dnia 20 września.

— **Zamiast uczty pożegnalnej** z okazyi wyjazdu z Krosna dr. Adama Bala, obecnie kierownika starostwa w Lisku, złożono kwotę 593 kor. 37 hal., którą w myśl intencyi odjeżdżającego rozdzielono następująco: na pomnik spiżowy Andrzeja hr. Potockiego 150 kor., na pomnik żywy Andrzeja hr. Potockiego 150 kor., na Ochronkę dla biednych dzieci w Krośnie 250 kor., na umożliwienie wyjazdu biednej sierotki do zakładu p. Żurowskiej w Krakowie 43 kor. 37 hal. Razem 593 kor. 37 hal.

Za komitet: *Emil Czepielewski, Bolesław Gidlewski.*

— **Wycieczka do Siedmiogrodu,** urządzona przez Akademicki Klub turystyczny we Lwowie, odbędzie się w czasie od 30 sierpnia do 20 września b. r. pod przewodnictwem pp. dr. M. Orłowicza i Ad. Konopczyńskiego. Wyjazd z Krakowa do Budapesztu 30/8 o godz. 11 rano via Orłów. W Budapeszcie pobyt dwudniowy (punkt zborny w hotelu „Pannonia“). Następnie przez Belgrad (2 dni). Dunajem do Orsowy, a ztąd w pasmo Ratyczatu, Pavingu i Alp Transylwańskich (pieszo szczytami). Po zwiedzeniu Hermansztadu i Kronsztadu, w Siedmiogrodzie, przeprawa do Sinaia w Rumunii, powrót po zwiedzeniu Bukaresztu (2 dni) przez Czerniowce. Ogólne koszta około 200 koron. Do Rumunii i Serbii potrzebne pasporty, kto ich mieć nie będzie powróci przez Budapeszt. Karta uczestnictwa dla nieczłonków klubu 10 koron. Bliższych informacyj udziela p. Władysław Grabowski, wiceprezes akad. klubu turystycznego. Zakopane, ul. Krupówki 51.

— **Z Lubienia** piszą nam: Na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierot stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., przedstawienie amatorskie w sali teatralnej Zakładu zdrojowo-kąpielowego. Odegrane będą: „Po północy“, farsa w jednym akcie z francuskiego i „Piosnka Wujaszka“, komedya ze śpiewami w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 września b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Cieplice z urzędową nazwą „Cieplice“.

Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Cieplice, tudzież obszar dworski Cieplice, zamiejscowy zaś okrąg doręczeń tego urzędu tworzyć będą: gmina Słoboda i przysiółki gminy Cieplice, a mianowicie: Biele, Kolonia, Nagórne, Pokrzywy, Wołczaste i Zielonki, jakoteż obszar dworski Dąbrowica.

△ **Zgubiono:** na głównym dworcu kolejowym złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 360 koron; w ulicy Hetmańskiej srebrny zegarek i pulares, zawierający 30 koron.

△ **Małoletni zbieg.** Do tutejszej policyi nadeszła wczoraj wiadomość z Przemyśla, iż z tamtejszej ruskiej bursy zbiegł 13-letni Michał Cieński, syn włościanina z pod Przemyśla.

△ **Groźny ogień kominowy** wybuchł wczoraj w fabryce p. Blumenfelda przy ul. Młynarskiej. Wezwana telefonem miejska straż pożarna usunęła wkrótce grożące niebezpieczeństwo.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki parokonnej nr. 293 jadąc wczoraj szybko ulicą Kazimierzowską, najechał na przechodzącego tamtędy Izraela Strauchera i silnie go potłukł. Strauchera opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Aleksandra Scherningera przy ul. Kotlarskiej l. 12 włamał się ubiegłej nocy złodziej i skradł futro, wartości 300 kor.

Aktor Ignacy Marczak oskarżył wczoraj w policyi niejakiego Zygmunta Holzmanna, zamieszkałego przy ul. Słonecznej l. 25 a, o kradzież 22 kor. i bielizny, wartości 100 koron. Holzmann przyznał się, że bieliznę sprzedał.

✝ **Zmarła** w ostatnich dniach: w Bronowicach wielkich, Helena Szafrańska, żona kierownika i nauczycielka szkoły ludowej w Bronowicach wielkich, w 37 r. życia.

— **Pamięci Mieczysława Karłowicza.** Odsłonięcie kamienia pamiątkowego pod Małym Kościelcem w Tatrach, na miejscu śmierci ś. p. Mieczysława Karłowicza, odbędzie się dnia 25 sierpnia b. r. o godz. 12 w południe.

— **Tyfus głodowy.** We wsi Zeniszkowce, pow. latyczowskiego, panuje ogromna śmiertelność z powodu tyfusu głodowego. Już drugi rok z rzędu panuje nieurodzaj. W ostatnich czasach do tyfusu przyłączyły się choroby z powodu spożywania niedojrzałych owoców. Dzieci starsze umierają dlatego, iż napychają głodne żołądki zieleniną, niemowlęta zaś dla tego, iż matki czynią to samo. Felczer na wszystkie niedomagania ma tylko jeden środek, sodę, jako najtańsze lekarstwo, gdyż na kupno medykamentów dla całej gminy ziemstwo asygnuje mu rocznie wszystkiego 100 rb., co wypada po groszu na każdego mieszkańca.

— **Pożar pałacu.** W nocy z dnia 10 na 11 b. m. zgorzał doszczętnie w Boczanicy, na Wołyniu, jeden z najpiękniejszych pałaców, należących poprzednio do rodziny hr. Czosnowskich. Obecni właściciele, Adamowie hr. Starzeńscy z trudem zdołali się ocalić i uratować z pożaru część słynnego z piękności urządzenia domu, a między innemi gobeliny i obrazy. Szkodę, zrządzoną przez pożar, obliczają na 80.000 rubli.

— **Losy Opery warszawskiej.** Zarząd Filharmonii warszawskiej, który prowadził dotąd operę, nagle i nieoczekiwanie zerwał kontrakt, co postawiło w trudne położenie dyrekcyę teatrów, która nie ma obecnie środków na prowadzenie przedsiębiorstwa na własną rękę. Wobec tego, zanim wyjaśnią się okoliczności w sprawie uzyskania zapomogi od miasta, dyrekcya postanowiła zaprosić tymczasowo operę polską prywatną zamiejscową do dawania przedstawień w teatrze Wielkim w ciągu kilku miesięcy sezonu jesiennego.

— **Strejk murarzy w Warszawie.** W Warszawie, gdzie w tym sezonie ruch budowlany nieco się ożywił po kilkoletnim zastoju, wybuchł nowy zatarg w przemyśle budowlanym. Pewna część murarzy nie chce pracować godzin 9, lecz tylko 8, przedsiębiorcy zaś upierają się przy 9 godzinach i twierdzą, że robotnicy więcej przez to zarobią, gdyż są płatni od godziny. Robotnicy zapewniają, że w godzin 8 potrafią tyleż roboty wykonać, co i w godzin 9, temu zaś nie wierzą przedsiębiorcy, którzy się obawiają, że nie wywiążą się na termin ze swych zobowiązań.

Wskutek tego nieporozumienia z liczby 4000 murarzy, zatrudnionych przy budowach, zastrejkowało w tych dniach około 2500, zajętych głównie przy budowach nowych.

— **Pożar cukrowni.** W zeszłym tygodniu pastwą pożaru padła cukrownia Uładowiecka na Podolu. Pożar wybuchł o godz. 7 wieczorem i przeciągnął się do rana. Budynek fabryczny wraz ze znajdującym się tam cukrem spłonął doszczętnie. Z cukrowni pozostały tylko zwęglone mury i części stopionych maszyn. Wszystkie inne zabudowania, oraz magazyn z cukrem uratowano. Straty wynoszą 700.000 rb. Z sumy tej 500.000 rb. będzie musiało zapłacić Tow. warszawskie, a 200.000 rb. Tow. „Rossya“.

Kronika prowincyonalna.

§ W Krynicy bawiło do 11 b. m. ogółem 7268 osób.

§ Aresztowanie defraudanta. Do więzienia śledczego sądu obwodowego w Wadowicach odstawiono w tych dniach z Prus schwytanego tam Wilhelma Zembatego, który popełniwszy defraudacyę w wadowickim urzędzie pocztowym, zbiegł z Galicyi.

§ Wypadek na stacyi kolejowej. Trzydziestoletni przesuwacz wagonów, Ignacy Kuźnik, podkładając przewczoraj rano na stacyi w Podgórzu próg, w celu zatrzymania wagonu potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że koła wagonu przejechały mu przez prawą rękę, miażdżąc ją po przegub. Pogotowie odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

§ Ofiara wody. W Wiśle pod Tarnobrzegiem utonął w tych dniach w czasie kąpieli Maryan Broś, uczeń V klasy jednego z krakowskich gimnazyów.

Kronika zagraniczna.

* Olbrzymie fałszerstwo. W Berlinie aresztowano onegdaj dyrektora „Towarzystwa wolnego handlu“ Renalda Echtermayera i dyrektora Ottona Grünfelda, zarządcę pewnego stowarzyszenia z ograniczoną poręką, pod zarzutem, że wspólnie sfałszowali udziały górnicze tak zw. „kuksy“ na kwotę półtora miliona marek.

* Pożar w kinematografie. Z Londynu donoszą, że podczas przedstawienia kinematograficznego w Southey, na którem wyłącznie niemal znajdowały się dzieci, wybuchł pożar. Zdołano go natychmiast ugasić, wskutek powstałej jednak na wiadomość o pożarze paniki, jedno dziecko w ścisku zostało uduszone, kilka innych odniosło ciężkie obrażenia.

* Wszechrossyjska wystawa przemysłowa. Dzienniki rossyjskie donoszą: Ministerstwo handlu i przemysłu, zamierzając w najbliższej przyszłości urządzić w Petersburgu wszechrossyjską wystawę przemysłową, zwróciło się do różnych organizacyj przemysłowych z zapytaniem, czy taka wystawa byłaby obecnie na czasie. Większość organizacyj przemysłowych oświadczyła się przeciwko urządzeniu wystawy, twierdząc, że wobec przesilenia przemysłowego, przemysł rossyjski nie ma nic do wystawienia. Sfery przemysłowe powołują się też na to, że od czasu ostatniej wystawy w Niżnym Nowogrodzie, przemysł fabryczny rozwinął się bardzo słabo i nie wzbogacił się żadnemi udoskonaleniami technicznemi. Wobec tego, zdaniem przemysłowców, należy urządzać jedynie peryodyczne prowincyonalne wystawy przemysłowe.

* Tajna drukarnia. W Petersburgu w sobotę nad ranem policya odkryła tajną drukarnię. Pięciu lokatorów mieszkania aresztowano. Są to młodzi ludzie, którzy byli zameldowani jako handlarze jajami. Znaleziono amerykańską maszynę drukarską, około puda czcionek, oraz 1000 odbitych już odezw rewolucyjnych. W związku z tem odkryciem przedsięwzięto mnóstwo aresztowań w różnych punktach miasta.

* Wyrok śmierci na 124-letniego starca. Do gazety *Russkoje Słowo* donoszą z Władykaukazu, że wojenny sąd okręgowy skazał na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo starszyny wołości Arbeka Maliewa. Skazany liczy 124 lat wieku i nie może już chodzić bez pomocy kul. Sąd postanowił prosić o złagodzenie kary skazanemu.

* Okręt „Waratah“ zaginął bez wieści w podróży z Durbanu (Australia) do Przylądka Dobrej Nadziei, gdzie miał przybyć przed 8 dniami. Obawiają się katastrofy. Na pokładzie było 300 podróżnych z Sydney, z Adelaidy, z Melburn i z Durbanu. Okręt był zaopatrzony w żywność na 2 miesiące i wiózł 2000 ton węgla. Należy do Towarzystwa żeglugi firmy Lund & Syn.

* Eksplozya w kopalni. Z Nancy donoszą, iż w kopalni Perroy wskutek wybuchu gazów 1 inżynier i pięciu robotników odnieśli ciężkie rany. Dwu robotników już zmarło, stan innych jest beznadziejny.

* Strejk straży pożarnej. Neapolitańscy strażacy pożarni rozpoczęli onegdaj strejk, żądając podwyższenia płac. Gdy strażacy nie chcieli się dać na wyznaczone im posterunki, żandarmerya aresztowała ich i odprowadziła pod eskortą na posterunki.

* Katastrofa kolejowa. Z Colorado Springs donoszą pod datą 15 b. m.: Dwa pospieszne pociągi kolei Denver-Rio Grande, wiozące przeszło 400 pasażerów, w pełnym biegu najechały na siebie na zakręcie. Ośm osób poniosło śmierć na miejscu, 50 odniosło ciężkie rany. Z rannych większość znajduje się w groźnym stanie nierokującym nadziei.

* Wykonanie wyroku śmierci. We wtorek powieszono w Londynie studenta indyjskiego Dinagriego, który zamordował pułkownika Curzona Willye'go.

* Powrót ks. Abruzzów. Donoszą z Bombaju, że ekspedycya ks. Abruzzów powróciła z Karakoram do Shringar i jest już w drodze do Bombaju. Dotarła ona do 24.800 stóp ponad morzem, lecz nie zdołała osiągnąć szczytu góry. Po krótkim wypoczynku w Bombaju, książę powróci do Włoch we wrześniu.

* Olbrzymi pożar lasów. Według doniesienia pism marsylijskich — stoją sosnowe lasy okręgu Carry-le-Rouet i Sausset na przestrzeni 24 kilometrów w płomieniach. Ratunek jest niemożliwy.

* Trzęsienie ziemi w Japonii. Według telegraficznych wiadomości, nadchodzących z Tokio, w sobotę, dnia 14 b. m., nawiedziło silne trzęsienie ziemi okolice położone nad jeziorem Biwa. W Kioto i Osaka zawaliło się kilka domów; w Tokio trzęsienie ziemi lekko tylko dało się odczuć. Późniejsze depesze donoszą, że w wielu miastach Japonii, szczególniej zaś w Nagoya, trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody. Szczegółowych wiadomości dotąd jeszcze niema, gdyż przerwana została komunikacya kolejowa, również nie funkcyonują telegrafy. Najwięcej ucierpiała prowincya Shiga. Wskutek trzęsienia ziemi 30 osób poniosło śmierć, 83 ciężkie rany. Wiele świątyń jest zniszczonych.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. „Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezya na tle współczesnem“, napisał dr. Stanisław Turowski. — II. „Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce Wazów“, napisał ks. Jan Sygański T. J. — III. „Materyały do historyi polskiej XIX. w. Działalność emigracyi z r. 1831 na terenie Turcyi do pokoju paryskiego“, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — IV. „Fryderyka Chopina pierwsze lata w Paryżu“ (1831—1838). Studyum biograficzne, napisał F. Hoesick. — V. „Szkoły i wychowanie polskie na emigracyi ekonomicznej“, napisał Antoni Karbowiak. — VI. „Jaworów, Monografia historyczna, etnograficzna i statystyczna“, opracował Edward Webersfeld. — VII. Listy paryskie, napisał Kazimierz Woźnicki.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, 19 b. m., „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 20 b. m., „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lenara.

W sobotę, 21 b. m., „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Strausa.

W niedzielę, 22 b. m., „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, 23 b. m., „Maskota“ czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach Edmunda Audran'a.

We wtorek, 24 b. m., „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We środę, 25 b. m., „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach R. Planquetta.

We czwartek, 26 b. m., „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

✝

Władysław Bogusławski.

Krótki telegram przyniósł wczoraj wieczorem wiadomość o zgonie Władysława Bogusławskiego, która wywołała żal powszechny i szczery. Komuż bowiem nie było znane to nazwisko, zdobiące tyle lat i tak chlubnie karty dziejów piśmiennictwa i krytyki polskiej, któż nie żył się z autorem „Sił i środków naszej sceny“, który uchodził słusznie za jednego z najwykwintniejszych, wytrawnych i najbardziej fachowych znawców sceny i literatury dramatycznej.

Syn Stanisława, aktora i powieściopisarza, wnuk twórcy polskiego teatru, niezapomnianego nigdy Wojciecha Bogusławskiego, we krwi odziedziczonej nosił już w sobie gorące umiłowanie, odczucie świata teatralnego, któremu poświęcił też od wczesnej młodości siły swoje, wiedzę rozległą, zdobytą wykształceniem bardzo gruntownem i poważnem.

Urodzony w Warszawie, tam ukończył szkoły średnie, wyższe zaś w Uniwersytecie moskiewskim, petersburskim, wreszcie w Paryżu i Heidelbergu. Po kilku latach pracy powrócił do kraju w r. 1869 i z tradycyj, z upodobania zajął się odrazu sceną warszawską, pomieszczając o jej działalności fejletony krytyczne w *Kuryerze Warszawskim.*

W r. 1872 objął kierownictwo pisma ilustrowanego *Wieniec*, zwinąwszy je wszakże niezadługo powrócił znów do *Kuryera*, zawiązawszy nadto stosunki z *Gazetą Polską*, gdzie naprzemian z Henrykiem Sienkiewiczem pisywał fejletony z życia bieżącego pod nagłówkiem „Bez tytułu“ i recenzye.

Zajęcia dziennikarskie nie odrywały go jednak od ciągłej pracy literackiej. Próbował sił w beletrystyce („Historya parasola“, „Nie wierz mężczyźnie“), lecz najcelniejszem i najwięcej przez niego ulubionem polem działalności była krytyka teatralna. I w niej doszedł też do najwyższej doskonałości. Posiadł wszelkie jej tajniki, a obdarzony szeroką skalą wrażliwości artystycznej, chwytał w lot każde drgnienie życia dramatu, wyczuwał wszystkie jego zwroty, dążenia i drogi, umiejąc nadto zdefiniować odrazu wartość rzeczywistą sądzonego utworu, oryginalność talentu wstępującego w szranki autora, który znajdował w Bogusławskim sędziego w wielkim stylu, krytyka współtwórcę, zawsze czułego na każdy błysk talentu i subtelnego.

Można się było nieraz nie godzić ze zdaniem sprawozdawcy *Kuryera Warszawskiego, Gazety Polskiej*, a później *Biblioteki Warszawskiej*, w którem przeważała czasem za daleko posunięta podmiotowość, we wszystkiem wszakże, co wyszło z pod pióra Bogusławskiego, czuło się zawsze lwi pazur niezwykłych zdolności, wielkiej kultury....

Tacy ludzie jak Kenig, Kaszewski, Bogusławski — powiedziano niedawno słusznie — przynoszą każdemu społeczeństwu zaszczyt. Kultura ich umysłowa i uczuciowa, to prawdziwa Europa, rozległa i uszlachetniona filozofią i pięknem wielu wieków cywilizacyi. I te cechy właśnie znamionują Wł. Bogusławskiego, czyniąc go jednym z najszlachetniejszych przedstawicieli naszej literatury krytycznej i estetyki.

Czytywanie stałe sprawozdań teatralnych Bogusławskiego dawało używanie wielkie i pożytek niemniejszy. Zapatrzony we wzory fejletonistów francuskich, przyswoił sobie ich dowcip, barwność i umiejętność konsekwentnego, a jednak swobodnego rozsnuwania wątku raz powziętej myśli.

Artykuły jego miały w sobie silne rusztowania wewnętrzne, były jakby wspaniałymi gmachami o nienaruszonej równowadze

płaszczyzn i linij. Ujmuje w nich także, może najwięcej, to, co prześwietlało działalność sędziwego pisarza aż do ostatnich dni jego życia, blaskiem najżywszym. Oto czuło się we wszystkiem, co on napisał: gorące, serdeczne przywiązanie i umiłowanie teatru i sceny polskiej. „Frazesów w tym kierunku Bogusławski nie rozsiewał na temat misyi, świątyni, kapłaństwa, jakie regularnie przy pewnych okazyach, albo i bez okazyi wygłaszają najczęściej ci, co najmniej je odczuwają — on wierzył tylko w przedmiot swej miłości bez rozumowań, bez motywów, na mocy nieprzepartego nakazu wewnętrznego, wierzył mu, służył i pragnął tylko dobrze mu czynić. Bogusławski starał się w swym zakresie działania o jedno tylko, o co krytyk starać się może i powinien: aby teatr był artystyczny i artystycznie dobry.“ I to było dewizą, celem jego pracy i usiłowań. To także nadało sądom warszawskiego krytyka cechę pewnego konserwatyzmu... Nowych prądów, nowych ludzi, nowych talentów począł się wkońcu obawiać, jedynie z troski o teatr, który jego zdaniem powinien być wpatrzony w najwyższe wzory piękna, dobra i harmonii. Obudziła się w nim poprostu nieufność do wszystkiego, co burzy spokojną linię estetyczną, śladami której stąpa literatura klasyczna i jej epigoni.

Mimo to Bogusławski nie zasklepiał się nigdy w ciasnych więzach swych przekonań i wierzeń. Wszakże umiał on odczuć głęboko wielką poezyę d'Annunzia, zrozumieć Hauptmanna, Przybyszewskiego ocenić, a nawet Maeterlincka. „Z najmłodszymi“ tylko zbratać się nie chciał i nie mógł.

„Czas — pisał — krytycznem okiem wejrzeć w ten świat spazmatycznych megalomanów, fabrykujących w knajpie nowoczesną sztukę z ekstaz samouwielbienia, z „widzeń“ erotycznych i alkoholicznych halucynacyj; czas zobaczyć komedyancką szminkę na twarzach tych „wizyonerów“ wpatrzonych lubieżnie w „straszną tajemnicę“ spraw płciowych, czas spotkać się za kulisami tej podrobionej tragedyi twórczości z bohaterami jej i bohaterkami, czas dostrzedz jak się na ich podobieństwo stroi cały tłum komparsów, szukających w sztuce swobodnego rozwoju swej „seksualnej indywidualności“.

Prawy, szczery artysta demaskował ostro i bezwzględnie prądy zgniłe, obce, które zdają się mu podmywać podwaliny moralne sceny i piśmiennictwa polskiego, nie szczędząc za to słów zachęty, bezwzględnych pochwał wszędzie tam, gdzie widzi ziarno zdrowe, bujne i gotowe do plonu.

Dzisiaj nad otwartą jeszcze trumną Bogusławskiego warto przypomnieć to jego strażowanie i tę pracę publicystyczną oddaną dobru duszy polskiego narodu, bo brakło już tego, który przez cztery dziesiątki lat dzierżył zawsze sztandar sztuki prawdziwej, artyzmu i piękna w swych czystych i niestrudzonych dłoniach.

W r. 1877 powołany na reżysera dramatu i komedyi warszawskiej, wykorzystał Bogusławski w praktyce wiedzę swą i znajomość arkanów teatralnych, a na tem osobistem zetknięciu się ze sceną osnuł on studyum, zamierzone na większą skalę p. t.: „Teatr i literatura dramatyczna“, z którego pierwsza tylko część wyszła p. t.: „Teatr i literatura dramatyczna“. Tłumaczył też wiele: „Rok 93“ W. Hugo, „Islam“ Vamberego, „Historya Atylli“ Thierego, VI. i VIII. tom „Historyi XVIII. i XIX. w.“ Schlossera, oddawszy się przy końcu całkowicie kierownictwu „Biblioteki warszawskiej“, którą utrzymał na wyżynie prawdziwie europejskiej.

Ze śmiercią jego traci Warszawa i z nią Polska cała niesłychanie wiele, a strata to tem większa, że kto wie, czy znajdzie się tak prędko spadkobierca tego talentu, tej wiedzy i tych zasad, które były przez pół blisko wieku ozdobą i chlubą polskiej literatury krytycznej i polskiego społeczeństwa.

(aw.).

Dr. Antoni Danysz.

Kartka z dziejów spółczesnych szkolnictwa naszego.

Dr. Antoni Paweł Danysz urodził się w Poznaniu 16 stycznia 1853 r. Tam też uczęszczał do gimnazyum św. Maryi Magdaleny, a ukończywszy je na św. Michał 1871, studyował filologię klasyczną i słowiańską na Wszechnicach: wrocławskiej pod Nehringiem, a lipskiej pod Curtiusem i Leskienem. Na pierwszej z tych Wszechnic otrzymał w lipcu 1876 r. stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy *De scriptorum imprimis poetarum Romanorum studiis Catullianis*, w grudniu zaś roku następnego zdał egzamin nauczycielski przed rządową komisyą w Wrocławiu. Przepisany ustawą niemiecką rok próby odbył częścią w gimnazyum nakielkiem, a częścią w tem gimnazyum poznańskiem, które go wychowało. Od Wielkiejnocy 1879 r. był nauczycielem pomocniczym przez 3 lata, przerzucany z miejsca na miejsce, jak wszyscy nauczyciele Polacy w szkołach średnich pruskich po r. 1848. Mianowicie zrazu widzimy go w gimnazyum Fryderyka Wilhelma w Poznaniu, następnie w bydgoskiem, zkąd przechodzi do międzyrzeckiego, aby tu na posadzie czwartego nauczyciela rzeczywistego, którą otrzymał 15 lutego 1882, ostać się nieco dłużej, bo do końca półrocza letniego r. 1886. Uczy z wyjątkiem jednego roku tylko w 3 klasach od kwinty do tercyi łaciny, greki, francuskiego, historyi i geografii, jako gospodarz zrazu seksty, a następnie kwarty, zwykle 22 godzin (wyjątkowo 24 lub 20), a więc o wiele więcej, niż przepisano w szkołach austryackich, w których nauczyciel języków obowiązany jest tylko do 17 godzin. Mimo jednostajności zajęcia spełnia swe obowiazki tak sumiennie, że na podstawie rozporządzenia kolegium prowincyonalnego z 20 czerwca 1883 otrzymuje awans, posunięcie o jeden stopień (z czwartej na trzecią posadę nauczycielską). A spełnianie tych obowiązków nauczycielskich nie było z pewnością rzeczą łatwą. Gdy w pięknem wspomnieniu o Marcelim Mottym (w *Kosie* t. V.) pisze o jego pobycie w tem samem mieście: „Tu nad zlewem Odry i Paklicy począł myśleć o przekładach... Bez żadnych wzorów i subsydyów polskich, których mu miasto nawskróś niemieckie nie mogło dostarczyć“, to w słowach tych wyczuwa się zrozumienie położenia tłumacza Horacyusa przez człowieka, który się znalazł w warunkach podobnych. Jeno, że młody nauczyciel Danysz nie okazywał pociągu do poezyi, więc nie mógł przed osamotnieniem „w mieście nawskróś niemieckiem“ szukać ratunku w tłumaczeniu klasyków. Jego pchało coś oddawna na drogę pracy naukowej, której dwie dziedziny: filologię klasyczną i słowiańską, poznał był bliżej podczas studyów akademickich.

Z zakresu pierwszej zaczerpnął wątku do wymienionej już wyżej swej rozprawy doktorskiej, z zakresu drugiej wydrukował już w r. 1881 w kwartalniku „Archiv für slavische Philologie“, redagowanym między innymi przez profesora jego, dr. Władysława Nehringa, rzecz o modlitewniku Nawojki, który jeszcze wtedy nazywano modlitewnikiem św. Jadwigi („Das Gebetbuch der hl. Hedwig“, Archiv t. V., str. 402—424). To było przed dostaniem się do Międzyrzecza. Tu jednak, znalazłszy się „bez subsydyów polskich“, pracy w rodzaju wymienionej nie mógł podejmować. Ale umysł, prawdziwie badawczy, w jakichkolwiek się znajdzie warunkach, znajdzie zawsze przedmiot godny dociekań. Jako Polak, rzucony do miasta, które było niegdyś polskiem, jak dowodzi jego nazwa nawet w skoszlawieniu niemieckiem (Meseritz), musiał sobie młody nauczyciel często zadawać pytanie, co doprowadziło do wynarodowienia mieszkańców miejscowych. Rozejrzawszy się zaś w stosunkach tamtejszych, dotarł do archiwum fary katolickiej międzyrzeckiej i w niej dogrzebał się częściowej odpowiedzi, którą ujął w rozprawę, dołączoną do sprawozdania gimnazyalnego za rok szkolny 1885/6 („Die katholische Pfarrkirche und der Magistrat in Meseritz von der Reformation bis 1744“, w 4 str. 23).

W tym samym roku przypadł mu w udziale najprzykrzejszy do spełnienia obowiązek. Oto 2 września 1885 r. jako w dzień dorocznej uroczystości patryotycznej pruskiej kazano mu wygłosić mowę na obchodzie szkolnym. Jakoż mówił „O istocie patryotyzmu i jego objawach u narodów starożytnych i nowoczesnych“. Ile go kosztowało to przemówienie, tego dowodzi chociażby ta okoliczność, że samo przypomnienie tej chwili wytrąca go zawsze, nawet dziś po tylu latach, z właściwej mu równowagi. Ironię losu, która kazała Polakowi przemawiać do Niemców na uroczystości pruskiej, a więc co najmniej obcej sercu polskiemu, potęgowały dwa jeszcze momenty. Oto koledzy-nauczyciele ze złośliwym uśmiechem słuchali przemowy, a dyrektor karbował sobie w pamięci wyrażenia „nieprawomyślne“, wszyscy zaś po mowie faryzeuszowsko pytali go, jak mu się mówiło, udając, że nie zauważyli, jak go własne słowa dławiły, jak mu przejść niechciały przez usta wyrazy pochwalne dla tych, którzy właśnie wtedy poczęli coraz bardziej zaciskać obrożę na szyi naszej. Słynne bowiem rugi — ów drugi moment — już wprowadzono w życie. Zaiste, wytrwać na posterunku w takich okolicznościach, to prawdziwe poświęcenie, a wytrwać trzeba było, jeżeli się chciało zyskać możność działania kiedyś śród swoich, w Poznańskiem, bo takiego obrotu rzeczy jedynie nadzieja podtrzymywała nauczycieli-Polaków w zaborze pruskim i zagrzewała do wytrwania na stanowisku, mimo ciągłego przerzucania ich z miejsca na miejsce, mimo ustawicznych ukłuć i szykan. Od czasu bismarckowskich rugów szykany te urzędników polskich zmieniły się w wyraźne prześladowanie. Nic dziwnego, że i autor mowy o patryotyźmie, do którego cech wybitnych należała i należy szczerość bezwzględna, nie zapisał się nią najlepiej w pamięci władzy. Jakoż spotyka go z jej strony upokorzenie, bo półrocze letnie 1886 jest ostatniem, które spędza w Międzyrzeczu. Od 1 listopada t. r. przeniesiono dr. Rittaua z Rintelnu na miejsce dr. Danysza, drugiego na miejsce pierwszego do Rintelnu. Ponieważ dla dr. Rittaua był to awans, łatwo wywnioskować, czem było to przeniesienie dla dr. Danysza. Zresztą i wymiaru godzin na nowej placówce, bardzo wysokiego (23 wyjątkowe, zwykle 24 na tydzień), niepodobna rozumieć jako awansu. Ale i tu dr. Danysz niezagrzał długo miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Franciszek Krček.

OSTATNIA POCZTA.

— Dzienniki tureckie donoszą, że ces. Wilhelm zaprosił Mahmuda Szefketa baszę na niemieckie manewry jesienne. Szefket konferował z wielkim wezyrem i przyjmie to zaproszenie, o ile Rada ministrów na to się zgodzi.

— Między katolikami a protestantami w irlandzkiem mieście Nowym Lurganie przyszło w niedzielę do krwawych scen, w ciągu których zrabowano 49 magazynów fabrycznych. Najpiękniejsza część miasta ucierpiała wskutek wandalizmu.

— Z Salonik donoszą: Pułki tureckie, które brały udział w buncie w Konstantynopolu, przeniesiono do Macedonii, a żołnierzy użyto do budowy dróg i fortów. Obecnie żołnierze ci zwrócili się do parlamentu z prośbą, aby ich zasądzono, jeśli są winni, jeśli zaś nie są winni, aby ich przydzielono do batalionów. Dzisiejszego stanu bowiem, gdy są zmuszeni pracować po 12 godzin dziennie bez wszelkiej zapłaty i zaopatrzenia, nie mogą dalej wytrzymać i zdezerterują.

— Król portugalski Manuel wybiera się w podróż zagranicę. Przedewszystkiem zacznie ją od Hiszpanii, gdzie będzie rewizytował króla Alfonsa XIII.

Z Hiszpanii król Portugalii uda się do Cherbourga, aby ztąd pojechać do Anglii dla złożenia wizyty Edwardowi VII.

Nic jeszcze nie postanowiono stanowczego co do dalszego kierunku podróży, możliwem jest jednak, że król Manuel, w powrocie z Anglii, zatrzyma się w Paryżu i złoży oficyalną wizytę prezydentowi Republiki francuskiej.

Młodemu panującemu towarzyszyć będzie minister spraw zagr., pułkownik Carlos du Bocage.

— W Madrycie otrzymano wiadomość, że hiszpański generał Martinez został wzięty do niewoli przez Kabylów. Naczelny komenderujący generał Marina kazał zapytać, pod jakimi warunkami wypuszczonoby uwięzionych. Przywódca Kabylów odpowiedział: „Przychodzicie zapóźno. Cierpimy wskutek braku środków żywności i musieliśmy naszych więźniów zastrzelić“.

Wczoraj oczekiwano wielkiego i stanowczego ataku ze strony Hiszpanów. Kabylowie zbliżają się do posterunków hiszpańskich. Hiszpanie są tak rozgoryczeni losem generała Martineza, że nie chcą dawać Kabylom pardonu. Dalsze posiłki mają wnet przybyć do Melilli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 sierpnia. *(Tel. pr.)*. Sekcye ekonomiczna i skarbowa Rady miejskiej uchwaliły przystąpienie gminy do Towarzystwa budowy tanich domów przez odstąpienie dwu parcel na Harajewiczówce.

Kraków, 19 sierpnia. *(Tel. pr.)*. Dowiadujemy się, że śledztwo w sprawie Janiny Borowskiej nie jest jeszcze ukończone i potrwa zapewne jeszcze kilka tygodni. Zależeć będzie od woli podsądnej, czy rozprawa odbędzie się jeszcze w kadencyi wrześniowej, która tego roku zapowiada się niezwykle długo, czy też w następnej.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 19 sierpnia. Prognoza na 20 sierpnia: W Galicyi wschodniej: Pogodnie, mierne wiatry, ciepło, pogoda niepewna.

W Galicyi zachodniej: Pogodnie, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, niepewna pogoda.

Wiedeń, 19 sierpnia. Najwyższem postanowieniem z dnia 17 b. m. P. Minister Domu Cesarskiego i Królewskiego i spraw zagranicznych Aloizy bar. Aehrenthal otrzymał dziedziczne hrabiowstwo austryackie.

Wiedeń, 19 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował rz. kat. dziekana i proboszcza w Bruśniku ks. Wojciecha Dutkowskiego, kanonikiem honorowym rz. kat. kapituły katedralnej w Tarnowie.

Lecco (nad jeziorem Como), 19 sierpnia. W Olginate przerwał się kabel elektryczny o wielkiem napięciu i spadł na drut, służący do oświetlenia elektrycznego. We wszystkich domach, w których było światło elektryczne, przewody stanęły w płomieniach. Przy robotach około gaszenia ognia 10 osób zostało zabitych przez prąd elektryczny, a 20 osób odniosło cięższe lub lżejsze zranienia. Zatelegrafowano do Lecco po straż ogniową.

Paryż, 19 sierpnia. Kedyw egipski przerwał kuracyę z powodu zajść grecko-tureckich i odjechał do Konstantynopola.

Sprawa kreteńska.

Ateny, 19 sierpnia. Prezydent ministrów Rhallis wręczył wczoraj wieczorem posłowi tureckiemu odpowiedź Grecyi na ostatnią notę Porty. Minister spraw zagranicznych wręczył analogiczną notę przedstawicielom czterech mocarstw opiekuńczych.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Dzienniki podnoszą, że uregulowanie sprawy chorągwi jest pierwszym sukcesem Porty i rządu kreteńskiego w kwestyi kreteńskiej.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Z powodu usiłowania komisyi parlamentu, zmierzającego do zmiany przedłożenia o świątyniach na niekorzyść Greków, posłowie greccy, którzy dotychczas uprawiali obstrukcyę, założyli protest w komisyi i wyszli z sali obrad.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Bojkot w Smyrnie i Konstantynopolu już się rozpoczął. Zapewniają, że Porta nie pozwoli na bojkot antigrecki.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Izba wybrała deputacyę, która we wrześniu i październiku odwiedzi Wiedeń, Berlin i Petersburg.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Wczoraj odbyła się ponowna konferencya ambasadorów mocarstw opiekuńczych. Niektórym z nich brak jeszcze instrukcyi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa niema zgody między gabinetami co do zbiorowego kroku u Porty.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)* W komitecie przyjęcia gości czeskich poruszono myśl wydania broszury, streszczającej przebieg pobytu gości czeskich w Warszawie i zawierającej głosy prasy z powodu uroczystości czesko-polskich. Nadto komitet uchwalił wystosować odezwę do mieszkańców Królestwa Polskiego, którzy z zapałem witali gości czeskich.

Wilno, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. W końcu bieżącego miesiąca staraniem Towarzystwa urządzania mieszkań ma być otwarta w Wilnie w murach pofranciszkańskich wystawa urządzenia mieszkań. Ma ona na celu zaznajomić ogół ze wzorowem i najbardziej praktycznem urządzeniem mieszkań rozmaitego typu, odpowiednio do stopnia zamożności i kultury lokatorów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 650·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 757·—, Akcye Anglobanku 299·50, Akcye Unionbanku 555·50, Akcye Länderbanku 459·50, Akcye Bankvereinu 533·75, Akcye Bodencredit 1139·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 600·—, Akcye kolei państwowych 747·50, Akcye kolei Południowej 113·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5310·—, Akcye kolei czerniowieckiej 562·—, Akcye Alpiny 687·—, Akcye Rima Muranyi 600·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2714·—, Akcye Fabryki broni 677·—, Akcye Tureckie tytoniowe 372·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 711·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·90, Austryacka Renta koronowa 95·80, Węgierska Renta koronowa 92·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·45, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·60, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 186·25, Marki 117·36, Rubel 255·87, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·95.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 18 sierpnia 1909

68 — 17 — 78 — 51 — 56

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 1, 15 i 28 września 1909.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 sierpnia 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. H. Szeliski z Komborni, hr. J. Tarnowski z Wołynia, W. Rudnicki z Podola, hr. J. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, M. Seulescu z Bukaresztu.

Hotel Europejski.

PP. W. Makowiecki z Żółkwi, E. Bogusławski z Warszawy.

Hotel Francuski.

PP. W. Michalewski ze Skałatu, M. Jarosz z Krakowa, K. Moszyński ze Złoczowa.

Hotel Imperial.

PP. F. Jungermann z Krakowa, A. Bogusz z Derewni, S. Skrzyszewski z Chartanowiec, dr. B. Tryniecki z Grodziska.

Hotel Sans-souci.

PP. P. Dzułyński z Liege (Belgia), K. Starosolski z Zaleszczyk.

Hotel Warszawski.

PP. ks. W. Petruszewicz z Jezupola, J. Kiwiarowski z Szechyni.

Hotel Victoria.

P. ks. F. Sobolewski z Rawy ruskiej.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 sierpnia

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	581	—	600	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	86	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	60	94	30
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·80	96·—
styczeń-lipiec	95·75	95·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·15	99·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	161·50	165·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	231 —	237 —
„ „ 1864 po 100 zł.	292·—	298·—
„ „ 1864 po 50 zł.	292·—	298·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288 75	290 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·20	117·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·80	96·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·30	116·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·85	119·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·25	96·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·15	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 35	96·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·20	117 20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100 50	100·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143 —	147·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200 25	204 25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·25	204 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 45	93 45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·70	103·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·95	94·95
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·10	101·10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·60	94·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91 20	92·20
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94 50	100·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·75	186 75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	282 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 20	95·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·60	96 60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·55	94·55
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 90	98·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·20	99·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	114·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	88·35	89 35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 300 zł. 5 pr.	101·—	101·95
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·—	24·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	503·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74 —	80·—
Palfy 40 zł. m. k.	225·—	235 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52 50	56 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	32·—	35·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	103·—	113·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299 75	300 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3465 —	3475·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	649 25	650·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	758 —	759 —
Dolno austr. tow. esk 400 kor.	610 —	612 50
Galic. banku hip. 200 zł.	599·50	600·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·-	400 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	457 70	458 70
„ Austro-węg. 1400 kor.	1766·—	1776 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·25	555 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246 50	247 50
Zivnostenska banka 100 zł.	244·50	245·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	435·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385·—	410 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5254 —	5304·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563 —	564 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	1005·—	1015 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	764 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	687·—	397 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	652 50	653 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2712 —	2722·—
Schodnicy 500 kor.	495 —	505 —
Tureck. zarz. tytoniów. 500 franków	369 —	372 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	311·—	315 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·75	240 05
Paryż za 100 franków	95·25	95 40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·27½	117 47½
Włoskie banki	94·92½	95·12½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 30	95·47½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19 11½
20-markówka	23·47	23 53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·20
Ruble	2 54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2152/9 (5) (8170)

Dnia 24 września 1909 o godzinie 8 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności lwh. 162 ks. gr. gm. Kropiwnik stanowiącej grunt z budynkiem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 434 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 13 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2151/9 (5) (8171)

Dnia 24 września 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 28, b) 1/4 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Huczko z budynkiem pod Nr. 231. Nieruchomości wystawione na licytacyę, oceniono a) na 423 kor., b) na 142 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 286 kor., ad b) 95 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 13 sierpnia 1909.

L. Prez. 1900 14/9 (8117 3—3)

Odnośnie do tut. reskryptu z dnia 9 lipca 1909 Prez. 1544 14/9, którym rozpisano licytacyę ofertową na dostawę koksu w sezonie opałowym od 1 października 1909 do końca września 1910 celem centralnego ogrzewania gmachu sądowego i domu więziennego w Samborze w ilości 40 do 50 wagonów pojemności 10.000 klgr. z dostawą do stacyi kolejowej w Samborze, przyczem wymieniono w warunkach dostawy tylko koks hutniczy z miejscowości Zabrze, rozpisuje Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze wobec nadesłanej opinii izb handlowych i przemysłowych w Krakowie i we Lwowie dodatkowo także licytacyę ofertową na koks gazowy z miejscowości Zabrze.

Odnośne oferty wnieść należy najdalej do dnia 24 sierpnia 1909 r. godz. 12 w południe do rąk Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze, z uwzględnieniem warunków dostawy powyższym reskryptem ustalonych, przyczem wyraźnie nadmienić należy, czy oferta dotyczy koksu hutniczego czy gazowego.

Kaucyę w pierwotnym reskrypcie na 5000 kor. oznaczoną obniża się do kwoty 2500 kor., którą do oferty w powyższym czasokresie dołączyć należy.

Po upływie terminu licytacyjnego nastąpi decyzya co do przyjęcia oferty na dostawę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. E. 660/7 (71) (8130 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu zastąpionego przez adw. dr. Peipera w Przemyślu odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya:

a) realności lwh. 513 ks. gr. gm. kat. Kobylnica, składającej się z parc. gr. lkat. 6997 roli i 6998 łąki,

b) realności lwh. 622 ks. gr. gm. kat. Kobylnica, składającej się z parc. bud. 429 i pgc. 5564/2 roli z przynależnościami, a to: chaty, stodoły i 9 topól.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 290 kor., ad b) na 1050 kor. (wraz z domem i stodołą), zaś przynależytości na 20 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 193 kor. 34 hal., ad b) 713 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. E. 1/9 (20) (8060 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 24 września 1909 godzina 11 przed południem licytacya:

1. realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Biegonice,

2. realności lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz,

3. realności lwh. 137 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz, własność Mechla Gutweina i Sary Gutwein.

Cena szacunkowa wynosi lwh. 32 na 55.893 kor.

Cena szacunkowa realności lwh. 135 na 18.547 kor. 50 hal.

Cena szacunkowa realności lwh. 137 na 18.320 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 27.786 kor. 14 hal., ad 2. 9273 kor. 75 hal., ad 3. 9160 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 lipca 1909.

L. cz. E. 3452/9 (3) (8176 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Mühlsteina w Kałuszu, odbędzie się dnia 6 września 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya połowy lwh. 94, całej lwh. 106 i połowy lwh. 108 ks. gr. gm. Rypianka Samuela Fruchtermana własnych złożonych z chaty, budynków gospodarczych, oraz około 6 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 925 kor. druga na 1110 kor., zaś ostatnia na 20 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 616 kor. 67 hal., co do drugiej 740 kor., zaś co do ostatniej 13 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. E. 3358/9 (8175 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nechemiego Spiegla w Kałuszu, odbędzie się dnia 6 września 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya połowy realności lwh. 939 gminy Równia na rzecz Michała Szneidra wpisanej złożonej z domu budynków gospodarczych i ćwierć morga gruntów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1227 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 818 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 12 lipca 1909.

L. cz. E. 491/9 E. 1101/9 (8168)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 1 września 1909 godzina 3 po południu (sala rozpraw) przymusowa licytacya:

a) całej realności lwh. 1552 gm. Nagorzanka stanowiącej dom murowany z innemi zabudowaniami i ogrodem,

b) całej realności lwh. 1648 gm. Nagorzanka stanowiącej pole obok ogrodu.

Wartości szacunkowej:

a) na 10.979 kor. 25 hal.,

b) na 3684 kor. 75 hal.

Najniższa oferta:

ad a) 7319 kor. 50 hal.,

ad b) 2456 kor. 50 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 lipca 1909.

L. cz. E. 1370/9 (4) (8167)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya ciała hip. l. 26 gm. Smólno, składającego się z prc. bud. 362, pgr. 1728, połowy ciała hipot. l. 644 gm. Smólno, składającego się z pbud. 191 i całego ciała hipotecznego l. 645 gm. Smólno, składającego się z pgr. 1726/2 (budynki z gruntem rolnym).

Realności te z przynależnościami oszacowane na 9383 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6256 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 4 sierpnia 1909.

L. cz. E. 701/9 (10) (8194)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.:

1. licytacya realności lwh. 154 gm. Niegowce ogrodu 16 ar. 01 m², łąki 4 ar. 53 m²,

2. licytacya realności lwh. 305 Niegowce łąki 9 ar. 81 m², roli 42 ar. 42 m²,

3. 1/36 części realności lwh. 152 gm. Niegowce pbud. 15 ar. 65 m², chata, stajnia, szopa, łąki 3 h. 16 ar. 40 m²,

4. 1/18 części realności lwh. 155 gm. Niegowce łąki 86 ar. 61 m², ogrodu 16 ar. 01 m², roli 1 h. 76 ar. 91 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1. 300 kor., 2. 320 kor., 3. 124 kor. 44 hal., 4. 140 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 200 kor., ad 2. 213 kor. 33 hal., ad 3. 82 kor. 96 hal, ad 4. 93 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki liytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. E. V· 4807/8 (8173)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwla Benkendorfa właściciela realności w Drohobyczu odbędzie się dnia 28 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 w Drohobyczu licytacya:

1. połowy realnosci lwh. 363 ks. gr. gm. Bolechowce, składającej się z pgrt. 811/2, 812/2, 1042/1, 1043/1 łącznego obszaru 1121 sążni kwadr.,

2. całej realności lwh. 454, składającej się z pgrt. 1124, 1125, 1488/2, 1489, 1490 i 1491 łącznego obszaru 4 m. 816 sążni kwadr.,

3. całej realności lwh. 929, składającej się z pgrt. 1669/1, 1669/2, 1627, 1628, 1632, 1633 obszaru 1 m. 330 sążni kwadr. i parc. bud. 480 wraz z przynależnościami realności pod 3. składającemi się ze studni o drewnianem ocembrowaniu i sztachet drewnianych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 150 kor., ad 2. na 1700 kor., ad 3. na 1700 kor., przynależności zaś ad 3. na 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 100 kor., ad 2. 1133 kor. 20 hal., ad 3. 1233 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 30 lipca 1909.

L. cz. E. 370/9 (4) (8127 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi, zastąpionego przez dr. Tadeusza Sołowija, odbędzie się dnia 13 wrzenia 1909 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 160 ks. gr. gm. kat. Zelibory wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2750 kor. przyczem zaważa się, że sumę szacunkową stanowi wartość przyjęta za podstawę udzielonej zobowiązanemu przez Bank krajowy pożyczki w kwocie 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1833 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. E. 2620/8 (7) (8193)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności lwh. 940 ks. gr. gm. kat. Wojniłów, roli 3 a. 31 m², pastwiska 3 a. 31 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 270 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. E. 2776/8, E. 1641/9, E. 1913/9, E. 2189/9, E. 2333/9 (8195)

Zobowiązani Isak Pistyner, Freida ze Stahlów Pistyner w Zabłotowie i Leisor Stahl w Demyczu.

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 9 lipca 1909 E. 2776/8, z dnia 10 lipca 1909 l. cz. E. 1641/9, z dnia 10 lipca 1909 l. cz. E. 1913/9, z dnia 10 lipca 1909 E. 2189/9 i z dnia 2 sierpnia 1909 l. cz. 2333/9 sprzedane będą od dnia 14 września 1909 godz. 11 przed południem począwszy w drodze publicznej licytacyi w Zabłotowie meble większej wartości, warstaty tkackie, wielki motor benzynowy i taki mały motor, kamienie młyńskie i wogóle urządzenie mechanicznej fabryki tkackiej i młyna elektrycznego.

Przedmioty te można oglądać dnia 9, 10 i 13 września 1909 między godziną 10 a 5 po południu w lokalnościach fabrycznych zobowiązanych w Zabłotowie i Demyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Zabłotów, dnia 12 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1903/8 (14) (8183)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majty Krug, Mozesa Königa i Małki z Kormanów König odbędzie się dnia 1 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya 3/8 części realności obj. lwh. 307 ksgr. gminy Basznia, składającej się z parc. bud. 573 i grunt. 7550/5551, 7552, 7553, 7554, 7556, 7557, 7558, 7559, 7560, 7593 i 7594, 9268, 9269, 9271, 9272, 9273, 9274, 9275, 9285, 9286, 9291, 9292/2, 9345, 9346, 9347, 9348, 9367, 9368, 9369, 9292/3, 9292/1 i 9292/4.

Na parc. bud. lk. 573 pobudowany jest dom drewniany, stary zemszały kryty słomą o 4 ubikacyach mieszkalnych, a na podwórzu pobudowaną jest stara drewniana stajnia w złym stanie.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są oceniona na 650 kor. i 61 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor., 74 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 15 lipca 1909.

L. cz. E. 882/9 (3) (8188)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tauby Regerowej, odbędzie się dnia 14 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 495 kg. Rungur obj. Danyły Grebluka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 304 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 202 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 3 sierpnia 1909.

L. cz. E. 752/9 (6) (8184)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Hamma odbędzie się dnia 20 września 1909 o 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19, licytacya realności lwh. 1616 gm. Rudnik wraz z domem i stodołą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2380 kor.

Najniższa cena wynosi 1586 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2452/8 (4) (8187)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1909 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie Nr. 6 tutejszego sądu licytacya 1. 1/3+1/6 części realności lwh. 75, 2. 4/9+1/18 części realności lwh. 76, 3. 8/9 części realności lwh. 77, 4. połowy realności lwh. 78, 5. całej realności lwh. 2247 gm. Nowy Targ wraz z przynależnościami.

Powyższe części realności oceniono ad 1. na 55.584 kor. 80 hal., ad 2. na 634 kor., ad 3. na 1125 kor. 12 hal., ad 4. na 390 kor., ad 5. wraz z przynależnościami na 265.339 kor. 20 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 27.792 kor. 40 hal., ad 2. 422 kor. 66 hal., ad 3. 750 kor. 08 hal., ad 4. 260 kor., ad 5. 14.953 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. E. 2451/8 (2) (8186)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1909 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, licytacya 1. całej realności lwh. 162, 2. połowy realności lwh. 163, 3. połowy realności lwh. 165, 4. 37/6048 części realności lwh. 107, 5. 37/756 części realności lwh. 112, 6. 37/1512 części realności lwh. 113, 7. całej realności lwh. 706, 8. 37/378 części realności lwh. 116, 9. 37/378 części realności lwh. 784 gm. Poronin wraz z przynależnościami.

Powyższe realności oceniono ad 1. na 18.031 kor 80 hal., ad 2. na 401 kor 75 hal., ad 3. na 265 kor. 25 hal., ad 4. na 43 kor. 29 hal., ad 5. na 6 kor. 66 hal., ad 6. na 5 kor. 18 hal., ad 7. na 1323 kor. 25 hal., ad 8. na 2456 kor. 33 hal., ad 9. na 8 kor. 62 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 12.021 kor. 20 hal., ad 2. 267 kor. 83 hal., ad 3. 176 kor. 83 hal., ad 4. 28 kor. 86 hal., ad 5. 4 kor. 12 hal., ad 6. 3 kor. 45 hal, ad 7. 882 kor. 16 hal., ad 8. 1637 kor. 52 hal., ad 9. 5 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 14 lipca 1909.

Konkursa.

L. Prez. 14214/pr. (8112 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwu, ewentualnie trzech posad c. k. koncypistów sanitarnych w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami w galicyjskiej państwowej służbie zdrowia rozpisuje się niniejszem po myśli § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 1896 Dz. p. p. Nr. 17 konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 września 1909.

Kandydaci o te posady mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi

wymaganej rozporządzeniem Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcye policyi.

Z Prezydyum c k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1909.

L. 2191/09 (8139 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wskutek reskryptu Wydziału krajowego z dnia 16 lipca 1909 r. l. 64520 i na mocy uchwały Wydziału powiatowego w Horodence z dnia 23 lipca r. b., rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy.

Do okręgu tego należą miejscowości: Czernelica, Chmielowa, Daleszowa, Dąbki, Kolanki, Kopaczyńce, Korniów, Kunisowce, Michalcze, Olchowiec, Rakowiec, Repużyńce, Semenówka, Siemakowce z Biłką i Uniż.

Płaca roczna wynosi z funduszu powiatowego 1200 kor., z funduszu gminnego 400 kor. i ryczałt na objazdy 500 kor., ponadto posada ta połączona jest z prawem do emerytury a to w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 68) normującej płace emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich pozostałych. Zauważa się przytem, iż przy Wydziale powiatowym istnieje osobny fundusz emerytalny, przysługujący funkcyonaryuszom stałym.

Posada na razie prowizoryczna. Po roku zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya.

Chcący uzyskać tę posadę, musi oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczny wiek lat 40.

Obowiązki lekarza okręgowego określają dotyczące ustawy krajowe i instrukcye Wydziału krajowego.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Horodence w terminie do 30 września 1909 r.

Z Wydziału powiatowego.

Horodenka, dnia 12 sierpnia 1909.

Prezes:
Theodorowicz.

Zl. 26.485 ex 1909 (8137 1—2)

Konkursausschreibung.

Studienstipendien für Schüler der landwirtschaftlichen Lehranstalt Francisco Josephinum der Gärtnerschule Elisabethinum und der Brauerschule in Mödling.

Mit Beginn des Studienjahres 1909/10 gelangen für die landwirtschaftliche Lehranstalt Francisco Josephinum in Mödling nachstehende Studienstipendien zur Verleihung:

a) das von Seiner k. u. k. Apostolischen Majestät aus der Allerhöchsten Privatkassa allergnädigst gestifte Stipendium im Jahresbetrage von 500 Kronen, welches den Allerhöchsten Namen weiland Ihrer Majestät der Kaiserin Elisabeth führt,

b) ein Stipendium des k. k. Ackerbauministeriums im Jahresbetrage von 500 Kronen,

c) zwei Stipendien der k. k. n. ö. Statthalterei gleichfalls von je 500 Kronen für in Niederösterreich heimatsberechtigte Schüler der genannten Anstalt.

Ferner gelangen an der mit der landwirtschaftlichen Lehranstalt Francisco Josephinum in Mödling in Verbindung stehenden Gärtnerschule Elisabethinum für den einjährigen Lehrkurs 1909/10 zwei Staatsstipendien im Betrage von je 500 Kronen zur Verleihung, von welchen eines den Allerhöchsten Namen Seiner Majestät des Kaisers, das andere den Allerhöchsten Namen weiland Ihrer Majestät der Kaiserin Elisabeth führt.

Schliesslich gelangt mit Beginn des Studienjahres 1909/10 an der mit der landwirtschaftlichen Lehranstalt Francisco Josephinum in Mödling verbundenen Brauerschule ein Stipendium der k. k. n. ö. Statthalterei im Jahresbetrage von 600 Kronen für einen in Niederösterreich heimatsberechtigten Schüler dieser Anstalt zur Verleihung.

Bewerber um eines dieser Stipendien haben ihre Gesuche mit den nötigen Beilagen bis längstens 10 September 1909 bei der Direktion des Francisco Josephinums in Mödling, von welcher auch Institutsprogramme bezogen werden können, einzureichen.

Zur Aufnahme in die landwirtschaftliche Lehranstalt wird gefordert:

1. die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes;
2. ein Alter von mindestens 16 Jahren;
3. der Nachweis über die Absolvierung von 4 Jahrgängen eines Gymnasiums, einer Realschule oder eines Realgymnasiums mit einem zum Aufsteigen in die nächst höhere Klasse befähigenden Erfolge oder einer Bürgerschule mit mindestens „befriedigenden" Fortgangsnoten. Aufnahmswerber mit Bürgerschulvorbildung haben eine Aufnahmsprüfung abzulegen und werden nur in beschränkter Anzahl aufgenommen.

Sehr wünschenswert ist der Nachweis über durch eine Vorpraxis auf einem Landgute erworbene praktische Kenntnisse.

Zur Autnahme in die Gärtnerschule ist erforderlich:

1. die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes;
2. der Nachweis über die mit gutem Erfolge absolvierte Volksschule;
3. ein Lebensalter von mindestens 15 Jahren bei entsprechend kräftiger körperlicher Entwicklung.

Wünschenswert ist der Nachweis einer im Gartenbaue bereits durch längere Zeit genossenen Praxis.

Zur Aufnahme in die Brauerschule genügt der Nachweis über die Absolvierung der Volksschule und einer mindestens halbjährigen Praxis in einer Brauerei.

Von der Entrichtung des Schulgeldes sind die Stipendisten nicht befreit.

Vom k. k. Ackerbauministerium.

L. 3906 (8140)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Dolinie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Weldzirzu.

Do tego okręgu sanitarnego należy 18 miejscowości z ludnością 20.774 dusz, na obszarze 935 klm. kwadratowych.

Roczna płaca z funduszów powiatowych 1400 kor. i ryczałt na koszta objazdów 800 kor. z funduszów krajowych.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcya służbowa, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 r. Dz. ust. kraj. Nr. 148 ogłoszona w Dzienniku ust. kraj. Nr. 158 z dnia 30 grudnia 1907 r.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie na 1 rok. Stabilizacya może nastąpić po roku zadowalającej służby.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego,
2. nieprzekroczenie 40 roku życia,
3. Dyplom doktora medycyny,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
7. świadectwo lekarskie o stanie ich zdrowia.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu.

Udokumentowane podania należy tu wnosić do końca września 1909 r.

Dolina, dnia 14 sierpnia 1909.

Wydział powiatowy.

Prezes:
Ks. H. Zaremba w. r.

L. 2743/09 (1—3)

Konkurs.

W myśl § 8 ustawy z dnia 5 października 1896 Nr. 148 Dz. ust. kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego w Cieszanowie.

Okręg sanitarny w Cieszanowie obejmuje 16 miejscowości z ludnością 25.398 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1400 kor., ryczałt na objazdy 800 kor., płatne w ratach miesięcznych z góry, z prawem do emerytury w granicach uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy z dnia 4 listopada 1908 normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierót.

Ubiegający się o tę posadę musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich. uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, względnie egzaminem fizykackim.

Nominacyi lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada w pierwszym roku będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 16 września 1909.

Wydział Rady powiatowej.

Cieszanów, dnia 31 lipca 1909.

L. 88423

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza szpitala powszechnego w Śniatynie.

Kandydaci powinni najpóźniej do dnia 1 października 1909 r. wnieść podania do Wydziału krajowego we Lwowie przy dołączeniu:

1. metryki urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia,
2. dowodu obywatelstwa austryackiego,
3. dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na jednym z Uniwersytetów Monarchii austryackiej, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady sekundaryusza szpitala powszechnego w Śniatynie przywiązaną jest płaca o rocznych 1200 kor.

Stabilizacya na tej posadzie dającej prawo do emerytury, może nastąpić po roku gorliwej i pożytecznej służby.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1909.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 75/9 (2) (8197)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 186 czasopisma „Głos" z dnia 15 sierpnia 1909.

1. „Prokuratorski wybryk" w samym tytule i od słów „Nowelka napisana" do słów „dobrym żołnierzem".

2. „Przeciw rzymskiemu trupowi" od słów „Na ciele polski" do słów „mogło" (Słowacki) i od słów „I reprezentant" do słów „zwłoki wieszcza" zawiera znamiona występku z § 300, 302, 491,u. k. i art. IV. i V. ust. 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. Pr. 73/9 (2) (8199)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 33 czasopisma „Monitor" z dnia 15 sierpnia 1909 „Przechadzka po Europie" w ustępie od słów „Matołek nazwany" do słów „wieszatela" zawiera znamiona występku z §§ 491 uk. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. Pr. 74/9 (2) (8198)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczona w Nr. 185 czasopisma „Głos" z dnia 14 sierpnia 1909 „Pod obuchem" w ustępie od „Zamęt, hałas i kurzawa" do „żarła samą siebie" zawiera znamiona występku z art. IV. ustawy z 17 grudnia 1862, Nr. 8 z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1909.

Zl. 183 (8004)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntniffe vom 9 August 1909, Pr. XXXV. :40/9, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 47 der periodischen Druckschrift: „Der Blitz" 2. Jahrgang 190, und zwar 1. in dem Feuilleton: „Aus dem Leben eines süßen Mädels" durch die Stelle von „Diese unbedingte" bis „zu zeichnen" (Seite 4), 2. in dem Artikel: „Im Blitzlicht" durch die Stelle von „Dort ist also" bis „wird wild" (Seite 13, Spalte 1), 3. in demselben Artikel durch die Stelle von „Die famose" bis „Steuergeschichte" (Seite 13, Spalte 2), 4. in demselben Artikel durch die Stelle von „daß in der" bis „sind" (Seite 13, Spalte 2, und Seite 14, Spalte 1) ad 1. das Vergehen nach § 5'6 St. G und ad 2. bis 4. das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 August 1909

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1909, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Separatabdruckes der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle" vom 8 Angust 190, betitelt „Ein ernstes Mahnwort an die arbeitende Bevölherung Österreichs" und zwar durch die Stellen 1. von „Das Hohngelächter" bis „Agrarkapitalismus" (Seite 1, Spalte 1); 2. vou „So wie dieses" bis „umgewandeit wurde" (Seite 1, Spalte 2); 3. von „Es wäre noch" bis „Taktik zöge" (Seite 2, Spalte 2); 4. von „Es sind die Anschauungen" bis „Weg weisen" (Seite 3, Spalte 2); 5. von „Wir kommunistischen" bis „niedergelegt" (Seite 3, Spalte 2 und Seite 4, Spalte 1); 6. von „Und so könnte" bis „Kommunismus!" (Seite 4, Spalte 2) ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G, ad 2. das Vergehen nach § 303 St. G., ad 3.—6. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 6. überdies das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 August 1909.

Zl. 184 (8056)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 14 ſder periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle" vom 8 August 1909, 2. Jahrgang, und zwar: 1. in dem Artikel: „Ein einstens Mahnwort an die arbeitende Bevölkerung Österreichs" durch die Stelle von „Das Hohngelächter" bis „Agrarkapitalismus" (Seite 1, Spalte 1); 2. in demselben Artikel durch die Stelle von „So wie dieses" bis „umgewandelt wurde" (Seite 1, Spalte 2); 3. in demselben Artikel dnrch die Stelle von „Es wäre noch nicht" bis „Taktik zöge" (Seite 2, Spalte 2); 4. in demselben Artikel durch die Stelle von „Es sind die Anschauungen" bis „Weg weisen" (Seite 3, Spalte 2); 5. in demselben Artikel durch die Stelle von „Wir kommunistischen" bis „widerlegt" (Seite 3, Spalte 2); 6 in demselben Artikel durch die Stelle von „Und so könnte man" bis „Kommunismus" (Seite 4, Spalte 1 und 2); 7. durch das Gedicht: „Spanische Anarchisten-Hymne" in seiner Gänze (Seite 4); 8. in dem Artikel: „Für und gegen den Generalstreik" dnrch die Stelle von „Die Anarchisten haben" bis „zu gewöhnen" (Seite 6, Spalte 1); 9. in demselben Artikel durch die Stelle von „Es ist die gewerkschaftliche" bis „zu vereinigen" (Seite 6, Spalte 2); 10. in demselben Artikel durch die Stelle von „Der Beginn" bis „Weiteren" (Seite 6, Spalte 2 und 3); 11. in dem Gedicht: „Bahn frei!" durch die Stelle von „Viele wackere Streiter" bis „wird frei" (Seite 6, Spalte 3); 12. in dem Artikel: „Weltanschauung und Taktik des deutschen Proletariats" von Dr. Raphael Friedeberg durch die Stelle von „Dies Vaterland" bis „zu verteidigen!" (Seite 7, Spalte 2); 13. in dem Artikel; „Die Revolutton in Spanien" durch die Stelle von „Es ist wunderbar" bis „Folge geleistet" (Seite 7, Spalte 3); 14. in demselben Artikel durch die Stelle von „Die Tragweite" bis „dieser Befreierin" (Seite 8, Spalte 1 und 2), ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 303 St. G., ad 3.—14. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 6., 9. und 12. überdies das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 August 1909.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 190, Pr. 4 9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Steirer-Seppl" vom August 1909 wegen der Stelle von „In Graz be-

schaute ich" bis „und d'Wach' muaß davonrennen" des Artikels: „Bei meinem letzten Spaziergang" und wegen des Artikels: „Aus einem Tagesbefehl an die Grazer Sicherheitswache" nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1909 Pr. I. 586/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Koprivy" vom 19 August 1909 wegen der Stelle von „Co pak se rika" bis „pozehnani na pout" des Artikels: "Marie Majerova Pozehnani" und der Illustration, darstellend Priester und Mönche mit Geldsäcken, samt Text nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1909, Pr. I. 588/9, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift; „Parik" vom 6 August 1909 wegen des Artikels: „Dvoji loket c. a k. litomerickeho hejtmanstvi" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1909, Pr. I. 587/9, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift; Samostatnost" vom 7 August 19 9 wegen des Artikels; „Dopis z posumavske vesnice. Ze Zamlekova do Zamlekova" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1909, Pr. 49/9 die Weiterverbreitung der Nummer (323) 32 der Zeitschrift; „Karlinske Listy" vom 7 August 1909 wegen des Artikels; „Filialka prazskeho nemeckeho Kasina u Senfloku" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1909, Pr. 31/9, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor" vom 5 August 1909 wegen der Stelle (Verse) ohne Aufschrift von „Za starych dob" bis „na zlodeje" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1909, Pr. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht" vom 7 August 1909 wegen des Artikels: „Steckner Geschichten" in der Stelle von „Die hiesige Gemeindevertretung" bis „Ziegelei besteht" nach § 302 St. G. verboten.

Z. 185 (8085)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1909, Pr. X. 21/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Wien erscheinenden Zeitschrift: „Grobian" vom 25 Juli 1909 wegen der Stellen von „In der sog." bis „Schrift", von „(dgs hundertste" bis „haben)", von „überlaß das" bis „und was hast", von „Und das sind" bis „Pfarrhöfe!", von „Was ein" bis „erlogen!", von „heutzutage" bis „Ohren nicht", von „Nicht die Lesenden" bis „züchtet!", von „Glaube uns" bis „Es macht sich", von „Also schon zu" bis „Glauben nicht!" von „Gerade das" bis „Schufte nicht!", von „Wer einen leidenden" bis „wohl tut", von „Auch der dümmste" bis „anderen Zwecken", von „Bring' dafür" bis „Päpstlerglauben" des Artikels: „Lies nur ja nicht!"; von „Der geistliche Verfasser" bis „öffentlichen Lügner" des Artikels: „Das Deutschtum und der katholische Klerus in Österreich"; von „Hat er keine" bis „ausborgen" des Artikels; „Statt demonstrieren — Los von Rom!"; von „In Wien hatten" bis „verkürzt werden" des Artikels: „Der Bauchstrick als Erbhamster" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1909, Pr. 56/9, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Kaadner Zeitung" vom 7 August 1909 wegen der Stelle von „Es ist, als ob den Grafen Coudenhove alle diese Dinge" bis „so ist das ein Skandal, der uns vor der ganzen Welt bloßstellt" des Artikels: „Auch ein Statthalter" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1909, Pr. 57/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift; „Hornicke Listy" vom 6 August 1909 wegen der Stellen von "Berni urady a spravy doluv" bis "tato mate zakonem zarucena"; von „Mostecky okresni soud na tento" bis „z dalsich uvedenych paragrafu je vidno" und „Cim konecne o podstatni" bis „se nenech nikdo!" des Artikels: „Jest exekuce na mzdu horniku pripustna?" nach § 300, 487 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1909, Pr. 34/9, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Jizeran" vom 11 August 1909 wegen der Stelle von „Neurvalosti te nezakryje" bis „dobre oko nahore" des Artikels: „Prazska korrespondence" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Gerichtshof II. Instanz in Zara hat mit Entscheidung vom 6 August 1909, D 74/9, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der am 27 Juli l. J. erschienenen Zeitschrift: „Dubrovnik" wegen der Stelle von „Prvi je: harnost nasih gospodara" bis „urnebesnim odobravanjem usvaja" des Artikels: „Sastanak Hrvatske Pucke Napredne Stranke u Dubrovniku" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1909, Pr. 10/9, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 7 August 1909 wegen der Artikel; „Al Tribunale" und „Une flagrante ingiustizia" nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14.191/pr. (8119 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie gorlickim i wyznacza się dzień wyborn dla grupy gmin wiejskich na 20 września, dla grupy gmin miejskich na 22 września, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 24 września, dla grupy większych posiadłości na 28 września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie gorlickim wybierają:

grupa większych posiadłości trzech (3) członków,

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu trzech (3) członków,

grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1909.

L. 14170/pr. (8118 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie niskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 listopada, dla grupy gmin miejskich na 15 listopada, dla grupy większych posiadłości na 17 listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie niskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków,

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1909.

L. cz. Ns. VI. 544/9 (1) (8100 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, iż w tutejszosądowem przechowaniu znajdują się następujące przedmioty pochodzące ze spraw karnych, o których niewiadomo czyją są własnością, a to ze sprawy Vr. 1178/8 nóż srebrny, Vr. 485/6 pulares z 50 halerzami, złoty pierścionek i medalionik Vr. 168/7 3 stołowe łyżki srebrne, 3 łyżeczki do kawy srebrne i kubek, Vr. 563/7 pulares, kolczyk złoty, 2 złote pierścienie i klamerka, Vr. 856/8 damski złoty zegarek, Vr. 747/7 srebrny zegarek „antyk" bezwartościowy i Vr. 872/4 kwota 3 koron.

Wzywa się właścicieli tych przedmiotów, aby w ciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, zgłosili się do sądu tutejszego i swe prawa własności udowodnili, gdyż po upływie tego terminu, licytacyjna sprzedaż tych rzeczy zarządzoną zostanie, a uzyskana kwota funduszowi przepadłości przekazaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 7 sierpnia 1909.

L. Prez. 18623 (8136 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Maryan Nowakowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 1909 l. 12292 notaryuszem w Lutowiskach zamianowany, złożywszy dnia 10 sierpnia 1909 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1909.

L. cz. C. III. 437/9 (2) (8189)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Rybakowi z Radomyśla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Alojzego Skoczka w Nowym Sączu pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 sierpnia 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Józefa Isenberga adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. Cg. I. 251/9 (1) (8162)

Edykt.

Przeciw Emanuelowi Herzigowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez dr. Kazimierza Witkowskiego adwokata ze Lwowa pozew o uznanie kaucyi 2000 kor. zpn. za przepadłą itd.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 3 września 1909 o godzinie 4 po południu, biuro Nr. 2 tego sądu.

Celem strzeżenia praw Emanuela Herziga ustanawia się pana dr. W. Słączkę adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. C. III. 390/9 (2) (8181 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izydorowi Wachowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Towarzystwo bankowe w Leżajsku pozew o zapłatę kwoty 416 kor. 68 hal zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 sierpnia 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego Izydora Wacha ustanawia się kuratorem Franciszka Hałaja rolnika w Brzozie królewskiej, który zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Leżajsk, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 263/9 (1) (8177)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z pobytu Andrzejowi Madoniowi z Wysokiej, wniesiony został do tut. sądu przez Maryannę Madoń pozew o 300 kor.

Audyencya do rozprawy wyznaczona na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 10 rano.

Kuratorem pozwanego ustanowiono adw. Krawczyńskiego w Kalwaryi, który zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 11 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 423/9 (2) (8185)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Maślachowi i Rozalii Maślach z Kłyżowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Powiatową kasę zaliczkową i oszczędności w Nisku pozew o zapłacenie kwoty 800 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 23 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wincentego Maślacha i Rozalii Maślach ustanawia się pana Antoniego Drąga naczelnika gminy w Kłyżowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 12 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 315/9 (2) (8164)

Edykt.

Przeciw Rozalii czyli Eufrozynie ze Snowydów Nahirnej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Tymka Snowydę z Narajowa pozew o zapłatę kwoty 500 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 września 1909 o godzinie 9 rano, sala Nr. II. w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionej pozwanej ustanawia się pana dr. Frieda adw. krajowego w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 19 lipca 1909.

L. cz. Vr. 522/7 (147) (8006 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że znajdują się w tegoż przechowaniu następujące przedmioty odebrane obwinionym, jako rzeczy im widocznie obce, lub nieprawnie nabyte, o które prawni właściciele nie zgłosili się i wyśledzeni być nie mogą z osoby i z miejsca pobytu.

W szczególności:

Liczba porządkowa	Sygnatura aktów	W sprawie karnej		Przedmioty przechowane	Uwaga
		przeciw	zbrodnię		
1	Vr. 522/7	Janowi Stec	kradzieży	pugilares z kwotą 114 kor. 45 hal., pugilares z kwotą 2 kor. 60 hal., pugilares aksamitny, para złotych kulczyków, trzy złote obrączki, jeden zegarek niklowy z niklowym łańcuszkiem. Przedmioty te złożone w depozycie karnym w Tomie II. pag. 628 poz. 39.	

Wzywa się każdego, ktoby do wyszczególnionych powyżej przedmiotów prawa sobie rościł, by w ciągu jednego roku licząc od dnia, w którym ogłoszenie niniejsze po raz trzeci w tej gazecie się pojawi, w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swoje wykazał.

Jeżeli w ciągu powyższego terminu edyktalnego nikt praw swoich do tych przedmiotów nie wywiedzie, przedmioty te, lub cena za takowe uzyskana, zostaną, o ile się już nie stało wydane obwinionemu, lub też Skarbowi Państwa, przeciw któremu do lat 30 od trzeciego edyktu wolno się domagać zwrotu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 24 lipca 1909.

L. 97.563/IV.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych listów poleconych zwrotnych i pakietów za miesiąc lipiec 1909.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
1	62	Wolanka	Gajda St.	Abazia
2	44	„	Krampner Leib	Lwów
3	863	Lwów 7	Ciesielski M.	Bośnia
4	272	Lwów 1	Potocki R., hr.	Łańcut
5	737	„	Noworolski St.	Lwów
6	687	„	Jankowski Józef	Hadersdorf
7	757	„	Stijuk Ant.	Leszniów
8	755	„	Zofia von Schenk	Nice
9	282	„	E. Silgttbaum	Lwów
10	970	„ 7	Urząd parafialny	Janów
11	631	„ 5	Salomon Teicher	Drohobycz
12	273	„ 1	Z. Lisiewicz	Monte Carlo
13	18	Kraków 4	Jordan Tadeusz	Lwów
14	1661	„ 1	Schiffer M.	Wadowice
15	433	„	Latka Jan	Krotoszyn
16	1402	„	Lorenzi Edita	Wien
17	993	„ 4	Berdański M.	Wilno
18	1166	„ 1	Lech Józef	Litwinów
19	387	„ 3	Dr. Karaś Tadeusz	Tuchów
20	1298	„ 1	Chadzyński Ged.	Kołomyja
21	1505	„ 3	Mawral Julia	Kraków
22	1599	„ 1	Fischer Józef	Budapeszt
23	387	Podgórze	Knobel Michał	Kraków
24	444	Delatyn	Kuchar Wiktor	Lwów
25	483	„	Abosch Benjamin	Delatyn
26	491	„	Prokopowicz J.	„
27	262	Skała	Potocki hr.	Łańcut
28	1182	Jarosław	Gembarzewska D.	Lwów
29	646	Stanisławów 3	Lippert Fritz	Wien
30	1	„ 1	Osperling Fany	Lwów
31	493	„	Kwiecińska M.	Sanok
32	58	Rawa ruska	Glasbeer Br.	Radymno
33	190	Gorlice	Forstleitung	Rytro
34	423	Stryj 2	Dr. Balars Janos	Węgry
35	237	„	Friedmann	Kołomyja
36	383	Drohobycz	Flammer Osias	Żydaczów
37	1931	Sambor	Actiengesellschaft	Budapeszt
38	442	Tarnopol 2	Adler	Londyn
39	132	Kołomyja	Dr. Finkler	Wien
40	869	Sieniawa	Wadziński Wł.	Łańcut
41	574	N. Sącz 1	Kleszcz Wł.	N. Sącz
42	361	Felsztyn	Dr. Drogawski	Lwów
43	245	Horodenka	Zarząd dóbr	Raszków
44	22	Borysław	Bursztyn	Wien
45	52	Szczurowice	Ficałowicz Stef.	Lwów
46	366	Zwierzyniec	Dąbski	„
47	450	Kozowa	Breitling Markus	Brzeżany
48	855	Mikołajów n/Dn.	Piotrowski	Lwów
49	131	Gorlice	Hersch Salzmann	Rzeszów
50	11	Leszniów	Dr. Alper Józef	Złoczów
51	307	Lwów 8	Bielański B.	Lwów
52	1078	„	Kotowicz	Wien
53	605	„	Pollak Szymon	Sokal
54	189	„ 6	Zwillinger	Brazylia
55	253	„	Grimm J.	Tarnów
56	881	„ 5	Friebler Ant.	Wien
57	198	„ 4	Noel Eugeniusz	Ułaszkowce
58	692	„	Kleppik J.	Wien
59	387	„ 1	Kotliński War.	Lwów
60	533	„	Zielińska Helena	Borysław
61	116	„	Korngold Golda	Dąbrowica
62	1058	„	Kurowski Julian	Lwów
63	401	Stryj 1	Kurz Asrich	Stryj
64	794	Rzeszów 1	Ulak St.	Rzeszów
65	102	„	Dronko Jan	„
66	468	Tarnów 2	Burg Szymon	Dąbrowa
67	603	Kraków 5	Maryon Jadwiga	Wien
68	982	„	Boczkowski T.	Kraków
69	98	„ 4	Andruszkiewicz	„
70	99	„	Makowski W.	Lipsk
71	779	„	Krzemieniewska	Innsbruck
72	192	„	Bnińska	Breslau
73	187	„ 2	Wierzchowski M.	N. York
74	1560	„ 1	Branicka hr.	Kraków
75	2071	„	Misiewicz Jan	Ameryka
76	2619	„	Zjawin Józef	Jagielnica
77	423	Stanisławów	Smagowicz	Lwów
78	77	„	Bonhard Rafael	Olszańce
79	453	Krynica	Barkowitz	Oświęcim
80	848	Drohobycz	Prezydyum (?)	Lwów
81	541	Tarnów 1	Dr. Psarski E.	Tarnów
82	175	Zakopane	Dr. Lisicki Julian	Lwów
83	42	Kołomyja	Braun et Comp.	Kassa
84	915	Lisko	Mickiewicz K.	Borysław
85	935	„	Antoniewicz L.	Lwów
86	322	Mościska	Hop Wojciech	Mościska
87	321	„	Wiącek Grzegorz	„
88	716	Nadwórna	Schorr Abr.	Delatyn
89	615	Nadwórna	Pobiak Paweł	Drohobycz
90	104	„	Krasowski Józef	Rudki
91	11	Brzozdowce	Jabłoński J.	Lwów
92	65	Bogdanówka	Matuszkiewicz	Ameryka
93	204	Borysław	Krakil Jan	Lwów
94	40	Kańczuga	Stebnowski J.	Ameryka
95	91	Czchów	Bittner Jerzy	Lwów
96	138	Dynów	Schäffer Osias	Dynów
97	3	Olejów	Różycki Jan	Ameryka
98	195	Raniżów	Wdowiak Ant.	„
99	359	Jaworów	Teitelbaum	Kraków
100	616	N. Sącz	Blusenstein	N. Sącz
101	476	„	Ciszowska M.	Kraków
102	108	Rudki	Lang Karol	Ameryka
103	390	Trzebinia 2	„Arnoldowi“	Płock
104	391	„	„Neffowi“	„
105	287	„	hr. Potocka Kat.	Krzeszowice
106	162	Niezwiska	Schneider A.	Wien
107	102	Kraków 4	Gołąbek Jan	Wieliczka
108	711	„	Madejski K.	Oderberg
109	893	„	„Prawdzic“	Kraków 1
110	2500	„ 1	Bodrek W.	„
111	247	„ 3	„Ateneum“	Drezno
112	26	Podhajce	Wasserfall S.	Buczacz
113	15	„	Wilki Piotr	Nowosiółka
114	14	„	Engel Jan	„
115	661	Brzeżany	Lieblich M.	Podhajce
116	218	Krzeszowice	Górecki Winc.	Kraków
117	569	Lwów 1	Herbst Miecz.	Lwów
118	28	„	Morawska	„
119	943	„ 3	Köhler Jan	Budapeszt
120	997	„ 13	Deyczakowski E.	Sambor
121	912	„ 5	Borowiecki M.	Borysław
122	1501	„ 1	Lubomirska ks.	Krynica
123	983	„ 1	Angelescu M.	Rumunia
124	333	„	Skarzyński	Czwejków
125	392	„	Chmurowicz St.	Janów
126	835	Drohobycz	Stecków Tad.	Nowe sioło
127	44	Kołomyja	Łobiński Adam	Lwów
128	57	„	Helwig G.	Kołomyja
129	1256	Rzeszów	„K. S.“	Lwów
130	110	„	Knoll Sam.	Nadwórna
131	200	Turka n/St.	Zakrzewski Ed.	Lwów
132	360	Łanczyn	Niederländische Lebens-Versicherung	Buczacz
133	123	„	Schafer Simon	Tatarów
134	233	Leżajsk	Rothenberg Ch.	Leżajsk
135	25	„	„	„
136	499	Halicz	Malinowski M.	Hamburg
137	178	Stryj 1	Herszdörfer M.	Drohobycz
138	267	„	Urząd parafialny	Ottynia
139	195	„	Kothbaum Selig	Podbóż
140	217	Lwów 2	Sedanitsch I.	Wien
141	429	Gródek jag.	Fränkel D.	Ameryka
142	420	„	Auerbach A.	Lwów
143	66	Stanisławów	Krajnyk I.	Bohorodczany
144	556	„	Spitzer Wł.	Stryj
145	170	Tarnopol 1	Garstenstein	Canada
146	167	Przemyśl 1	Szuber Rozalia	„
147	277	„	Wojcieszyn W.	Brodki
148	423	„	Heilmann K.	Przemyśl

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h.	Kg.	gr.
37	licz.		Lwów	kom. budowy	Kosł.	20	—	—	18
47	73		Stanisławów	Weidemüller	Riga	25	—	5	—
51	357		„	Tarabutza St.	Czerniowce	5	—	—	500
62	102		Lwów	Silbermann I.	Arabia	—	—	7	200

Ilość listów zwrotnych zwykłych: sztuk 16.610.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 387/9 (1) (8169)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Iwana Matijuka Jędrzeja, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Herscha Blocha pozew o uznanie za właściciela i zezwolenie na wpis prawa własności części p. gr. 941/1 w Luhu zpn.

Na podstawie pozwu wniesionego przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Iwanie Matijuku który zmarł dnia 2 kwietnia 1909.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana adwokata dr. Rathausera w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Delatyn, dnia 27 lipca 1909.

L. cz. Cg. I. 45/9 (15) (8161)

Edykt.

Wojciechowi i Janowi Czabanom z Niebieszczan, w sprawie Szymona Kornreicha z Bukowska toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Sanoku przeciw Floryanowi Pieleckiemu i tow. o 2000 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 8 kwietnia 1909 liczba czynności Cg. I. 45/9 (15), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 maja 1909 o godzinie 10 rano biuro Nr. 2 tego sądu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wojciech i Jan Czabanowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Aleksandra Sawinka adw. w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 8 kwietnia 1909.

L. XVII. $\frac{4678}{46}$/7 ex 1909.

Obwieszczenie

Ze względu na obecny stan zarazy **wścieklizny** u psów w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z d. 6. maja 1909 l. $\frac{2421}{46}$, zarządza na podstawie §§. 3, 20 i 35 ustawy z 29. lutego 1880, Dz. p. p. Nr. 35 i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880, Dz. p. p. Nr. 36, co następuje:

Celem powstrzymania dalszego szerzenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzoną przestrzeń, do której wciela się wszystkie gminy i obszary dworskie leżące w obrębie powiatów politycznych:

Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzesko, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kraków, Limanowa, Lwów, Mościska, Nadwórna, Nowy Targ, Pilzno, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Sanok, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Wieliczka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, tudzież król. stoł. m. Kraków i Lwów.

W tym obszarze wszystkie psy — także czasowo wprowadzane, przeprowadzane, przenoszone lub przewożone — o ile nie są tak pomieszczone w lokalu, obejściu i t. p., iż nie mogą się wydostać i wejść w styczność z obcymi ludźmi lub zwierzętami **mają być trzymane dniem i nocą na zupełnie pewnej uwięzi, albo zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce wykluczające możność ukąszenia.**

Wyjątek stanowią psy myśliwskie i owczarskie o tyle, że pierwsze od chwili rozpoczęcia się łowów aż do ich ukończenia, drugie w czasie strzeżenia trzody na paszach mogą chodzić bez kagańca. Psy, co do których ominięto powyższe przepisy w szczególności psy biegające samopas bez kagańca, mają być najpóźniej **do 48 godzin po złapaniu zabite** pod dozorem miejscowej policyi.

Wydawanie psów, które z powodu braku kagańca schwytano jest surowo wzbronione.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie od 23 sierpnia 1909 karane będą według §. 45 ustawy z 24. maja 1882 Dz. p. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 272/9 (1) (8180)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi i Racheli Baumöhlom przedtem w Żołyni zamieszkałym wniósł Samuel Brüll z Żołyni pozew o zwrot wydatków w kwocie 516 kor. 86 hal. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 3 września 1909 o godzinie 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Ozyasz Laub kupiec z Żołyni będzie ich zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 240/9 (1) (8172)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ozyaszowi Voglowi wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Issera Schaffera i Wolfa Schaffera w Tartarowie pozew o 535 kor. 86 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 maja 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Fischlera, adwokata w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 7 maja 1909.

L. cz. C. II. 253/9 (1) (8179)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Słomianemu wniósł Berl Lieblich kupiec z Żołyni pozew o zapłacenie 790 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 3 września 1909 o godzinie 9 rano sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Szymon Szczyrba gospodarz z Żołyni będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 408/9 (1) (8190)

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Kwiatkowskiemu po Wincentym z Beska wniesiony został pozew w c. k. sądzie powiatowym w Rymanowie o 369 kor. 20 hal.

Rozprawę wyznaczono na 3 września 1909 o godzinie 8 rano.

Kuratorem ustanowiono dr. Brandmarka w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 31 lipca 1909.

L. 37567/III. (8202 1—3)

Wezwanie.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu poczmistrza Zygmunta Tranczyńskiego z Kranzbergu, aby celem protokolarnego przesłuchania go w jego sprawie dyscyplinarnej po myśli § 10 Ces. rozporządzenia z 10 marca 1860 (Dz. p. p. Nr. 64 z r. 1860) zgłosił się najpóźniej do dnia 1 listopada w Departamencie III-cim c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie (Ossolińskich 11), gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyda się przeciwko niemu zaoczny wyrok dyscyplinarny.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. C. I. 299/9 (1) (8216)

Edykt.

Przeciw Fedkowi i Andruchowi Kastanom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Husiatynie przez Mikołaja Kasztana pozew o uznanie darowizny za bezskuteczną, oraz zapłatę kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu niniejszego wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Henryka Nathansohna w Husiatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, dnia 11 sierpnia 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/9 (1) (7963 3—3)

Na wniosek Rozalii Tichy ze Zbaraża, wdraża się amortyzacyę co do zagubionego weksla z daty Zbaraż 21 grudnia 1908 rokn na 300 kor. opiejący, płatny w 6 miesięcy od daty wystawienia podpisany przez Fedka Taraszczuka i Harasyma Łysohir, gospodarzy z Roznoszyniec jako akceptantów a Rozalię Tichy jako wystawicielkę.

Posiadacza tego weksla wzywa się, by weksel ten do dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po bezskutecznym upływie czasu tego za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. Nc. XVI. 793/9 (2) (8017 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Eugeniusza Korytki, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego wystawionego przez Filię c. k. uprzyw. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 5507 na pierścionek złoty z brylantem.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. T. IV. 8 9 (2) (8088 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Maryi Lebowskiej, właścicielki dóbr w Gorlicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwu zagubionych względnie skradzionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności w Gorlicach a mianowicie książeczki Nr. 3474 na 17.961 kor. 51 hal. na imię Maryi Lebowskiej opiewającej, oraz książeczki Nr. 2803 opiewającej na imię Józefa Zdunia i sumę 625 kor. 32 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna je sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1 maja 1909.

L. cz. T. IV. 14/9 (1) (8125 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Kowalczyk urodzony 22 stycznia 1825 włościanin, wydalił się ze Soli do Węgier przed przeszło 30 laty i od tego czasu brak o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Jana Kowalczyka postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Idzińskiemu w Milówce wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Kowalczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 8 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. T. 64 9 (1) (8154 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Żeleńskiego i Anny Maryi Barbary 3 im. Żeleńskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla na blankiecie z wybitym stemplem 6-koronowym, opiewającego na sumę wekslową 7000 kor., wystawionego przez Annę Żeleńską, a przyjętego przez Władysława Żeleńskiego, z terminem płatności 15 października 1909 r. z resztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia następnego po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. T. 29/9 (4) (8151 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zwierzchności izrael. Gminy wyznaniowej w Żurawnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych:

1. książeczki wkładkowej galic. Kasy Oszczędności we Lwowie z dnia 16 lipca 1878 Nr. 30.690 na kwotę 68 kor. 34 hal. opiewającej,

2. książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie z dnia 27 lipca 1889 Nr. 69.948 na kwotę 78 kor. 90 hal. opiewającej,

3. książeczki wkładkowej Banku krajowego we Lwowie z dnia 21 października 1893 Nr. 7706 na kwotę 20 kor. 82 hal. opiewającej,

4. obligacyi galic. pożyczek krajowych Ser. B z 1 maja 1893 l. 18.542 na kwotę 200 kor. opiewającej winkulowanej na rzecz wspomnianej wyżej gminy w Żurawnie.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", za nieistniejące uznane zostaną książeczki wkładkowej ad 1., 2., 3., zaś obligacye ad 4. po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tejże „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. T. 59/9 (5) (8153 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wincentego Malika właściciela realności w Krakowie, Krowoderska 15 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 39.879, wystawionej na imię Wincentego Malika, a opiewającej na sumę 1042 kor. 72 hal., na którą 5 lipca 1909 podjęto 300 kor., a 6 lipca 1909 r. 300 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. T. 46/9 (1) (8196 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Schumanna, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Wiedeń, dnia 9 marca 1909 na 592 kor. 47 hal. opiewający, płatny dnia 20 lipca 1909, bez podpisu wystawcy, a opatrzony natomiast podpisem akceptanta „angenommen Johann Schumann mp."

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni od dnia płatności weksla za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 lipca 1909.

L. cz. T. 23/9 (2) (8163 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feliksa Piotrowicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 105 kor. opiewającego, zaopatrzonego podpisami Jadwigi i Feliksa Piotrowicza jako akceptantów, oraz podpisem na odwrotnej stronie Zygmunta Zubczewskiego jako remitenta, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. T. II. 4/9 (2) (8122 1—3)

Wskutek wniosku Piotra Cyryana i Jędrzeja Jurasa gospodarzy w Twierdzy, oraz wniosku Józefa Ziobry gospodarza w Błażowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne blankietu wekslowego stemplem na 20 hl. zaopatrzonego, prócz podpisów Piotra Cyrana Jędrzeja Jurasa i Józefa Ziobry umieszczonych, pod drukowaną osnową na zewnętrznej stronie weksla, z resztą ani co do sumy terminu i miejsca płatności całkiem niewypełnionego, który to blankiet weksl. wrzucony przez wnoszącego Piotra Cyrana na stacyi kolejowej we Frysztaku w liście zwykłym adresowanym do Józefa Ziobry w Błażowie razem z listem zginął.

Wobec tego wzywa się dzierżyciela wyżej opisanego blankietu wekslowego lub wekslu z tegoż blankietu pozostałego, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, powyższy blankiet, względnie weksel z tegoż powstały tutejszemu sądowi przedłożył i sprawami swymi się zgłosił, inaczej bowiem po upływie zakreślonego w edykcie terminu 45 dni, dekret umorzenia przez tut. sąd wydanym będzie a wszelkie prawa, jakieby dzierżycielowi tego blankietu wekslowego względnie powstałego z niego wekslu do takowego przysługiwać mogły, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 27 lipca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. I. 54/5 (17) (8094 3—3)

Kuratela nad Janem Bachledą Ciułaczem z Zakopanego z powodu marnotrawstwa zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 12 lipca 1909.

L. cz. P. 133/9 (10) (8105 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Pendyk w Stanisławczyku.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Broczkowskiego w Stanisławczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. P. V. 94/9 (3) (8191)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Nykołę Szewczuka Iwana w Hańkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Issaryka Nykołaja w Hańkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sniatyn, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. P. 231/8 (4) (8192)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Michała Rachińskiego w Korolówce.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Hryniuka w Korolówce.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Tłumacz, dnia 3 lipca 1908.

Spadki.

L. cz. A. VI. 17/09 (3) (7985 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 21 stycznia 1909 w Dobrowodach zmarła Antonina Suszycka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli w którem ustanawia dziedziców Kazimierza, Szymona, Michała, Józefa i Wawrzyńca Suszyckich, tudzież Pawlinę zam. Dańczok.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Szymona i Michała Suszyckich nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Albinem Lehmanem ustanowiony dla nieobecnych Szymona i Michała Suszyckich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. A. 594/8 (6) (8018 3—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 3 maja 1908 zmarła w Tarnowie Wilhelmina z Neswadbych Olszewska nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy zamierzają z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się do tutejszego Sądu z prawami swojemi i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się co do tego spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokata dr. Hermana Mützа w Tarnowie ustanowiono kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny wydany zostanie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 4 sierpnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 1195 poj. III. 152 (8149)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „K. Huget".
Przedmiot przedsiębiorstwa: kawiarnia.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 31 lipca 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. Firm. 682 Stow. I. 100 (8156)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzezie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzeziu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi umarli: Cypryan Szlachta.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Szczepanik, rolnik w Brzeziu.

Data wpisu 27 lipca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. Firm. 1134 Stow. III. 205 (8143)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Ceperów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ceperowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Bazyli Krajczyk, Wasyl Mandziowaty (zmarł).

Członkowie dyrekcyi wybrani: dotychczasowy zastępca przełożonego zarządy Jurko Boniak, przełożonym, członek zarządu Andruch Ryży, zastępcą przełożonego, zaś Hryńko Bartosz i Jurko Pendrak, rolnicy w Ceperowie, członkami zarządu.

Data wpisu: 31 lipca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 31 lipca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·30	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa. (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
3·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
3·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
5·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia. Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
3·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 67.083 ex 1909. (8141)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa 63.000 sztuk dębowych, 29 000 sztuk sosnowych i 10.000 sztuk bukowych progów potrzebnych na rok 1910/11 zostanie rozdaną w drodze rozprawy ofertowej.

Progi dębowe i sosnowe muszą być dostawione w terminie od 1 kwietnia do końca października 1910 r, bukowe zaś progi w terminie od 1 kwietnia 1910 do końca października 1911.

Formularz ofert, jakoteż ogólne i poszczególne warunki dostawy, można przejrzeć lub podjąć w biurze dla budowy i konserwacyi, podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, gdzie także bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy zasięgnąć można.

Oferta może opiewać albo na całą rozpisaną ilość, albo też na część tejże. W myśl art. 13 ogólnych warunków dla dostawy materyałów mają być progi oferowane i dostawiane dla c. k. kolei państw. wyłącznie z lasów krajów reprezentowanych w Radzie Państwa. Niedotrzymanie tego zasadniczego warunku musiałoby być uważane jako złamanie umowy pisemnej, które upoważniałoby c. k. Zarząd kolejowy do postąpienia w myśl art. 23 przytoczonych ogólnych warunków dostawy.

Oferent obowiązany jest podać ilość oferowanych progów. Równocześnie z ofertą należy złożyć poręczne (wadyum) w wysokości 5% wartości oferowanego materyału w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Po przyznaniu zaś dostawy winna być kaucya w wysokości 10% wartości umówionego materyału w przeciągu 8 dni po otrzymaniu listu umownego w powyż wymienionej kasie złożoną.

We wszystkich częściach wypełniony formularz ofert, ma się wnieść opieczętowany najpóźniej **do dnia 10 września b. r. do 12 godziny w południe** do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Zarówno oferta, jakoteż i załączniki muszą być ostęplowane marką na 1 koronę od każdego arkusza.

Ofertę należy zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów".

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy, a mianowicie: według warunków wyszczególnionych we formularzu oferty „franko wagon" stacyi Grybów, albo Trzebinia lub Bolęcin.

Oferent jest związany ofertą przez 6 tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

Oferentom przysługa prawo uczestnictwa przy komisyjnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 11 września b. r. o godz. 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości, albo też całkowitego odrzucenia tychże.

Oferty wniesione po powyższym terminie, nieopowiadające warunkom niniejszego rozpisania lub też zawierające niedokładne dwuznaczne lub nie dla każdego zrozumiałe daty, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 20 sierpnia 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

JÓZEFA WEYSSENHOFFA:

„UNIA"
POWIEŚĆ LITEWSKA

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.

Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWE POWIEŚCI"

który wychodzić będzie pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego" w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE
najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:		**w Galicyi** z przesyłką pocztową:	
kwartalnie	6 kor. 80 hal.	kwartalnie	7 kor. 20 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.	półrocznie	14 kor. 40 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.	rocznie	28 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Agentury „Tygodnika Illustrowanego" we wszystkich miastach

Sprzedaż „Tygodnika Illustrowanego" w Częstochowie we własnym kiosku na wystawie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.